Nr. 60 Sobota 13 Marca 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 marca.

Stosunek Włoch do Austryi stał się wreszcie przedmiotem rozprawy politycznej w parlamencie włoskim. Dotąd znaną jest z telegraficznego streszczenia tylko mowa Martellego, uzasadniająca zapowiedzianą interpelacyę. Nie można o niej tego powiedzieć, że zadowolić powinna wszystkich zwolenników przyjaznego stosunku Włoch do Austryi. Martelli podniósł wprawdzie ten stosunek jako główne zadanie włoskiej polityki zagranicznej, ale przedtem powiedział, że go także nie zadawala obecna granica Włoch. Dalej położył mowca nacisk na niezbędność pokojowej i w danym razie neutralnej polityki, ale zaraz potem dodał, że nie powinna ona być obojętną na zawikłania, grożące zachwianiem równowagi europejskiej. Jest tedy wszystko w tej mowie, co tylko kto wyczytać z niej zechce; jest tam formalne *desaveu* dla niebezpiecznych agitacyj *irredenty*, ale jest także zachęta dla niej w wzmiance o niedokładnej granicy, jest zapewnienie pokojowe, ale obok niego także alluzya do równowagi europejskiej, w której pomieściłby można nawet projekt aliansu z Rossyą. Wszystko zależy tedy od sposobu tłumaczenia a to właśnie było najmniej pożądanem. *Italia irredenta* bowiem zawdzięcza cały swój rozgłos głównie tej dwuznaczności, z jaką zachowały się dotąd wobec jej agitacyi żywioły umiarkowane, uznające całe niebezpieczeństwo, na jakie nieskonsolidowane dotąd Włochy naraziłyby się niechybnie w razie zawikłań z Austryą. Dwuznaczne postępowanie dwóch ministrów, którzy cichaczem paktowali z przewódcami *irrydenty* dla miłego spokoju, nadało w ostatnich czasach sprawie tej charakter cokolwiek drażliwy, zniewoliło Austryę do pewnych zarządzeń prewencyjnych w załogach południowego Tyrolu.

Mimo to wszystko Martelli oddał Włochom i pokojowi dobrą przysługę tem, że wniósł całą sprawę w Izbie w sposób zniewalający rząd do dania stanowczych oświadczeń. Rząd jednak nie może odpowiedzieć na interpelacyę w taki sposób, w jakim ona uzasadnioną została, nie może pozwolić sobie dwuznaczności, któraby go salwowała wobec *irredentystów*, a zarazem pozwalała dyplomatom włoskim zasłaniać się frazesami pokojowemi. Cairolemu nie wolno przedewszystkiem uznawać niedostateczności granicy włoskiej, bo zastrzeżenie takie w mowie ministra-prezydenta stanowiłoby jawną prowokacyę nawet obok formalnego potępienia *irredenty*. Prędzej już możnaby darować wzmiankę o czujności Włoch na wypadek zagrożenia równowagi europejskiej, bo jestto frazes ogólnikowy. Trzebaby posiadać dar proroczy, żeby odgadnąć kogo w przyszłości dotknie czujność i troskliwość Włoch o równowagę europejską. Interpelant miał zapewne na celu przestrogę, żeby w razie powtórzenia się takiego wypadku jak kongres berliński, Włochy znowu nie wyszły z próżnemi rękami. Na to trzeba czekać długie lata, a do tego czasu nowe pokolenie włoskie oswoić się może z tem, że niekoniecznie każda wojna prowadzona nawet zdala od granic włoskich musi się kończyć na tem, żeby Włochom dostawały się w darze piękne prowincye niezdobyte i ofiarami odpowiedniemi nieokupione.

Do stanowczego wystąpienia przeciw agitacyom *irredenty* ma rząd w tej chwili jeszcze jeden powód, który zasłania go nawet wobec obałamuconej opinii publicznej. Przed kilku dniami w samem sercu Włoch, w Rzymie, republikanie ośmielili się wyprawić demonstracyę antimonarchiczną przed biustem Mazziniego na Kapitolu. Jestto już zuchwałe lekceważenie władzy, które w innem państwie monarchicznem sprawiłoby nadzwyczajną sensacyę, a we Włoszech traktowane jest tak, jakby zwyczajny wypadek z zapisków kronikarskich. *Irredenta* i republikanizm od dawna zostają z sobą w ścisłem pokrewieństwie, wzrastają na siłach w równej mierze, rozwijają propagandę z równą śmiałością i zarówno wyzyskują pobłażliwość rządu. Jeżeliby kiedy *irredenta* miała odważyć się na krok szalony, republikanizm także pokusiłby się o wykonanie swoich planów. Jeżeli tedy rząd włoski wystąpi już dziś w parlamencie przeciw *irredentystom* tak energicznie, jak to uczynić powinien, jak tego sama sytuacya wymaga, to osiągnie dwie korzyści naraz: zrehabilituje się na zewnątrz i lojalnie spełni swoją powinność wobec dynastyi sabaudzkiej.

KORESPONDENCYE

New-York, 25 lutego.

(*S. W.*) Okoliczności opóźniły cokolwiek wyjazd waszego korespondenta do syberyjskiej Kanady — zkąd przyszły jego list poda wam pewne szczegóły o stanie tej olbrzymiej kolonii — i pozwoliły mu być jeszcze świadkiem przyjazdu p. Lessepsa do New-Yorku w sprawie tak ważnej dla całego świata, że gdyby bliższe nas, ale o wiele mniej dla przyszłych pokoleń ludzkości doniosłe zamieszki polityczne nie mąciły naszego wzroku, wielki plan sławnego Francuza byłby na wszystkich ustach. Tryumf odniesiony już raz przez tego starca nad polityką i przyrodą i jeszcze śmielsza walka, do której się zabiera, zniwoliły nawet nieprzychylnych mu Amerykanów do przyjęcia go z hołdem, z jakim tylko najdostojniejsze wita się osoby. W pysznym hotelu Windsor, gdzie p. Lesseps stanął wyładowawszy z parowca aspinwalskiego, odbywa się nieustanna recepcya najznakomitszych mężów tego kraju w polityce i inżynieryi. Jutro ma on przemówić w jednym z wielkich teatrów do wybranych umysłów rzeczypospolitej, ażeby wytłumaczyć swój plan przecięcia międzymorza Darien i starać się uspokoić Amerykanów, że sprawa ta nie ma żadnej cechy politycznej i nie pomoże żadnemu europejskiemu mocarstwu zająć pozycyę na lądzie zachodnim, wbrew doktrynie postawionej przez b. prezydenta Monroe, że wszelka interwencya państw europejskich w stosunki tego kontynentu jest targnięciem się na bezpieczeństwo i spokój Stanów Zjednoczonych. Później przygotowują dla niego tutejsi mieszkańcy Francuzi wspaniałą owacyę narodową, a potem dopiero przystąpi on do rzeczywistego celu swego przyjazdu, polegającego nietylko na tem, żeby złagodzić opór rządu w Washingtonie przeciw swemu projektowi, ale i zachęcić nowojorskich kapitalistów do wzięcia udziału w pożyczce, bez której piękne plany p. Lessepsa musiałyby pozostać czczemi literami.

Wróciwszy dopiero co z hotelu Windsor, gdzie prawem ludzi dziennikarskiego fachu byłem w stanie przestąpić progi nie wszystkim dostępne, zdam najpierw rachunek z wrażeń wyniesionych ztamtąd, nim przystąpię do sprawozdania z ostatniej fazy panamskiego przedsięwzięcia. Pan Lesseps przybył tam wczoraj z żoną i trojgiem dzieci, a pomimo znużenia długą i burzliwą podróżą nie odetchnął prawie od tego czasu, apostołując ciągle w imię swej idei. W przedsionku hotelu stoi formalny sznur gości proszących o posłuchanie, każdy się ciśnie, żeby zobaczyć męża, co stworzył drogę między dwoma światami i nie spoczywając na zdobytych laurach próbuje zaćmić sławę wła-

Pojedynek Tarły z Poniatowskim.

III.

Tarło, nieprzejednany bynajmniej perswazyami znajomych, przyszedł do komnaty chmurny, i wskazawszy adwersarzowi drzwi, sam wyszedł „a wkrótce potem przysłał do tańcującego" brata swej bogdanki, wojewodzica krakowskiego, z wezwaniem, „żeby wychodził za bramę, i że go tam czeka".

Podkomorzy oświadczył na to:

— Wszędzie się Jmci panu wojewodzie jutro rano stawię, a dzisiaj chcę i będę tańcował.

Jakoż nazajutrz, 18 stycznia, odbył się pojedynek. Po rozprawie na szpady, w której nikt nie odniósł rany, strzelali do siebie konno; wojewoda postrzelił konia podkomorzego, poczem świadkowie przywiedli zapaśników do zgody.

Tarło, ściskając Poniatowskiego, miał jednak powiedzieć:

— WPana za przyjaciela i kawalera mieć będę, ale familii przez całe życie będę nieprzyjacielem.

Wojewoda lubelski dotrzymywał groźby, i w myśl jej postępował aż do chwili przedwczesnego zgonu. Rozpoczął zatarg ze starym Poniatowskim, który jako starosta lubelski rozciągał juryzdykcyę nad tamtejszą izraelicką ludnością, wojował coraz gwałtowniej z księciem Augustem Czartoryskim w sprawie gwardyi, dając na komisyi radomskiej mieszczanom warszawskim silne poparcie — także „w sprawie ziemiańskiej warszawskiej ziemi starał się usilnie szkodzić wojewodzie mazowieckiemu, swoją natenczas komisarską i sędzką powagą, na trybunale skarbowym radomskim wymógł dekret kondescenzyi", do której „z obelgą prawa publicznego" naznaczono jednego burmistrza i kilku senatorów z różnych województw.

Gdy dzięki staraniom i zabiegom Tarły jako prezydenta komisyi radomskiej, Warszawianie otrzymali korzystny dla siebie wyrok, a książę August zaniósł przeciw niemu manifest, strona wygrywająca okazała chęć do pojednania. Wojewoda lubelski nie dopuścił do tego; „miasto Warszawę do kłótni i procesów prawnych przywodził i przymuszał, dając im nietylko słowne, ale i na piśmie asekuracye i odwodząc od zgody, do której się zabierali z regimentem". Nie dość na tem; przy każdej sposobności publicznie księciu groził, na jego honor „następował, zelżywemi dyskursami i objekcyami atakował." W zawziętości chciał go koniecznie wyzywać na pojedynek, i dopiero ulegając przedstawieniom księcia Teodora Lubomirskiego i innych przyjaciół, odstąpił od tej myśli.

Równocześnie chcąc pannę Annę „w równym honorze i godności zaszczycie utrzymać i postanowić, księcia wojewodę krakowskiego swojemi perswazyami do tego przywiódł, że ją sposobem niepraktykowanym i prawom Rzeczypospolitej przeciwnym, przez instrument adopcyi i rekognicyę w grodzie warszawskim uczynioną, do swego imienia i tytułów przyjął i za księżniczkę Lubomirską jako córkę deklarował". Tarło dopiął celu „namową, radą i pomocą", sam pani swych myśli do grodu warszawskiego asystował, w dniu jej patronki, 26 lipca dał dla niej świetny bal, Jmć pannę Krystę księżniczką publicznie „ogłaszał i tytułował", wszystkich zachęcał i namawiał, aby tak samo czynili, a spodziewając się że „familia" okaże się przeciwną tej adopcyi i da tem powód do zwady, „oświadczał się przed różnemi osobami iż honor tej damy i tę adopcyą wszystkiemi sposobami, fortuną, krwią i życiem utrzymywać będzie, i ze wszystkimi członkami familii książąt Jmć pana wojewody mazowieckiego strzelać się do zabicia".

Nadzieje te jednak nie dopisały; wyzywani do walki przeciwnicy, trzymali się biernie, z pozorną obojętnością spoglądając na czyny młodego bohatera. Podniecało to i drażniło jeszcze bardziej Tarłę. W drugiej połowie października zjechawszy na kadencyę trybunalską do Lublina, dla zgnębienia stronnictwa „familii", najprzód w kościele a potem na ratuszu, w sali posiedzeń rady, dopuszczać się miał różnych nadużyć i prowokacyj, a jak czytamy w zapisach trybunału piotrkowskiego, samemu prezydentowi, księdzu Wysockiemu, kustoszowi gnieźnieńskiemu, nie pozwolił mówić i odepchnął go silnem uderzeniem w piersi.

W całej Polsce, jak szeroka i długa, nie mówiono prawie o niczem innem, tylko o zatargu najzapamiętalszego i najpopularniejszego w kraju człowieka z domem, który już wtenczas kierował Rzecząpospolitą. Zajścia te były bardzo na rękę nieprzyjaciołom tego domu, którzy niechętnie patrzali na nagły wzrost jego znaczenia i wpływu. Korona więc i Litwa podzieliły się na dwa obozy; w obydwóch wrzało i kipiało, a zbyt usłużni poplecznicy prześcigali się w rozszerzaniu potwarczych na przeciwną stronę wymysłów, aby adwersarza podać na pośmiewisko i wzgardę. Do tego rodzaju plotek należy wersya, zapisana przez Kitowicza a powtarzana za nim przez Bartoszewicza i innych, że w pierwszym pojedynku „wojewoda zabił konia pod podkomorzym, który, padając na ziemię, wołał przejęty strachem, ile młody i w pierwszem polu takowej okazyi: kocham pana wojowodę" — że dopiero dumna matka dodała synowi animuszu, wymierzywszy za tchórzliwość policzek i zagroziwszy swą niełaską, jeśliby krwią nie zmazał doznanej w pojedynku hańby.

Nie myśląc bynajmniej przeceniać zalet Kazimierza Poniatowskiego, który istotnie długi swój żywot spędził bez korzyści dla ojczyzny, a pozbawiony wyższych zdolności i wyższej ambicyi, święcił przedewszystkiem buduarowe tryumfy — musimy jednak w interesie samej słuszności zaprzeczyć autentyczności tej pogłoski. Podkomorzy był odważnym człowiekiem i mężnym żołnierzem; na rok przed opowiadanemi tu wypadkami w bitwie pod Sahaj, gdzie Sasi i Francuzi rozgromili austryacką kawaleryę, złożył on dowód prawdziwego męstwa, któremu sam marszałek de Broglie nie wahał się dać urzędowego świadectwa, a w kilka lat później (1749) na trybunale piotrkowskim pokazał, że mu nie brak śmiałości i determinacyi, gdy w kościele, usiadłszy pomiędzy przywódzcami przeciwnej partyi, starostami tłumackim i oświęcimskim, w porze gdy się rozruch wszczął na dobre, ujął sąsiadów za ręce, położył na kieszeniach swego żupana i rzekł:

— Pomacajcie panowie — widzicie, że mam przy sobie dwa pistolety; dla was je przeznaczyłem, jeżeli w tej chwili nie każecie uciszyć się i szabel do pochew pochować żołnierzom swoim. Wiedziałem o waszych projektach, mógłem także z wierną mi szlachtą poczynić przygotowania do walki, ale nie chciałem mieć na sobie tej winy — siadłem między wami, abyście byli ze mną w kompanii, w razie gdybyście nastawali na moje życie.

Zresztą sam Tarło wcale tak rzeczy nie przedstawia, jak ją mieć chciały złośliwe plotki. Świadczą jego właśni przyjaciele i krewni a mianowicie stronnik jego, autor współczesnego pamfletu o pojedynku, „iż Jmć panu Poniatowskiemu po pierwszym pojedynku męstwo i piękne serce przyznawał", a później nawet, gdy już na nowo popadł w furyę, opisując pojedynek w liście do stryja, chociaż wcale nie szczędzi przeciwnika i mówi o nim z nieukrywaną złością, przecież owej plotki nie potwierdza.

snego tryumfu. Ludzie w jego pokoju przypominają *queue* teatralną. Wchodzą, kłaniają się, bąkną kilka słów i odchodzą. Podczas tego formalnego przyjęcia, znajdujemy sposobność przyglądnąć się człowiekowi, który w 76 roku życia urąga oceanom, przebiega tropikalne ziemie, kieruje najzuchwalszą walką z naturą i staje pośród nieprzyjaznej społeczności, żeby pokonać egoizm siłą argumentu i własnego zapału dla idei. Typ Francuza w najlepszem znaczeniu tego słowa stoi przed nami, na środku salonu. Mamy przed sobą tę duszę bez trwogi, jasnowidzącą, świadomą swych sił, środków i celów, zamkniętą w ciele mimo późnego wieku tak pełnem sił, energii, zdrowia i niewyczerpanej żywotności. Patrzcie, z jaką gracyą i swobodą dźwiga siedm krzyżyków, które mają być kresem działalności ludzkiej na ziemi — jaka elastyczność w każdym ruchu jego, jak nawet ręki nie wyciągnie i nie zmieni pozycyi, ażeby giest ten nie miał celu i nie pomagał do illustrowania jego słów gorących!

Włos jego biały jak śnieg; oczy czarne, niespokojne, duże, ocienione są gęstą, sterczącą brwią. Twarz jego opalona ozdobiona jest szpakowatym, marsowym wąsem. Wzrostu poniżej średniego, ale trzymając się prosto jak struna, nie wydaje się tak małym, jak jest w istocie. Manierą gładką i ujmującą przypomina dawnej szkoły Francuza. Pani Lesseps, wyglądająca na córkę a raczej wnuczkę tego starca, celuje wdziękami i pięknem obejściem, a w wojnie, jaką jej mąż wytoczył teraz sercom Yankesów, nadobna ta córka Paryża odniesie niejedno zwycięstwo. Będąc równie zapaloną zwolenniczką projektu panamskiego, jak jej małżonek, jest też doskonałym jego sprzymierzeńcem w jednaniu prozelitów.

P. Lesseps okazuje w rozmowie niejeden zabawny prawie na pierwszy rzut oka dowód silnej, a nawet upartej woli, bez której żaden wyższy człowiek czynu obejść się nie może. I tak, nie może on znieść, żeby ktokolwiek wyraził najmniejszą wątpliwość w fizyczną, finansową lub polityczną niemożliwość projektowanego dzieła, lub też żeby nazywał przyszły przekop *Canal Interoceanique.* Ostatnie słowo elektryzuje Lessepsa zaraz do ostrej uwagi, że ochrzciwszy tę rzecz prawem autora jako *Canal Chagres* (od rzeki Chagres, której koryto zostanie spożytkowane) ma też prawo wymagać, żeby je nazywano *Canal Chagres* i nie inaczej. Wzmianki o trudnościach, które mogą wypłynąć z postanowienia tutejszego rządu ażeby zająć dwa strategiczne punkta przy ujściach przyszłej cieśniny, zbywa lekkiem, francuskiem podniesieniem ramion. Pomimo tej udanej obojętności nie może jednak ukryć zupełnie pewnego wyrazu niepokoju, jeżeli który z wpływowych Amerykanów krytykuje jego plan nieprzychylnie. Nie podlega też wątpliwości, że podczas tej krótkiej doby pobytu w handlowej stolicy swych oponentów p. Lesseps był już kilkakrotnie zimną wodą oblany. Musi to być przykra zmiana, to jego przejście z pomiędzy obywateli z Kolumbii, tak pełnych entuzyazmu dla jego dzieła, do głównej kwatery sceptyków!

Możnaby stać przy nim godzinami i słuchać z najżywszem zajęciem jak przedstawia po raz dziesiąty w tym dniu, bez znużenia i niecierpliwości, w formie zrozumiałej i powabnej, wybitniejsze rysy swego planu, cytując z pamięci daty i olbrzymie cyfry, których sam ogrom dodaje tej improwizowanej prelekcyi coś powiedziałbym fantastycznego. P. Lesseps mówi o setkach milionów i miliardach z taką obojętnością, z jaką chudopachołcy liczą wydatki codziennego życia a chociaż tłómaczy się po angielsku nie bez trudu i wahania i czasem musi odstąpić gościa, nierozumiejącego po francusku, swej żonie — to przecież nawet te łamanym językiem opisywane plany tchną taką śmiałością i tak imponują ogromem, że wpajają się w pamięć słuchacza na zawsze.

Doświadczenia p. Lessepsa na międzymorzu i jego plany dają się streścić w następujących zdaniach. Międzymorze pomiędzy Aspinwall i Panamą nie przedstawia takich trudności, jakich się obawiał sam wielki inżynier — cała rzecz redukuje się do pieniędzy, bo nie ma tam nic, czegoby kapitał i praca nie mogły pokonać. Trzy główne trudności tkwią w naturze przystani, u których kanał zacznie się i skończy, w kapryśnej naturze rzeki Chagres, wzbierającej niekiedy skutkiem ciągłych, tropikalnych deszczów na wschodniej stronie międzymorza 40—50 stóp w przeciągu doby a w końcu w twardości opok, składających wzgórza wododziału pomiędzy Atlantyckim i Spokojnym oceanem. Pierwsza trudność da się łatwo pokonać zbudowaniem dyg, ubezpieczających port Aspinwallu od burz Meksykańskiej zatoki, tudzież pogłębieniem portu Panamy. Druga wymaga odwrócenia wód rzeki Chagres w zupełnie nowe, od teraźniejszego ściśle oddzielone koryto. Na ten cel musiałby być urządzony olbrzymi staw, w którym wszystkie wody wezbranych przypływów Chagresy zmieścić się byłyby w stanie. Taki staw musiałby mierzyć miliard metrów kubicznych, a zbierany w nim potop byłby odprowadzany do morza sztucznem korytem, co znaczy, że p. Lesseps chce stworzyć nowe koryto dla skierowania rzek i strumieni wpadających do Chagresy prosto do morza, ażeby stare i główne koryto pogłębić, uregulować, uczynić niezawisłem od powodzi, jednostajnem i służącem tylko dla żeglugi. Góry nie mogą być tunelowane, lecz można je przeciąć przekopem mającym kilkaset stóp wysokości — łatwo pojąć ogrom takiego dzieła, gdzie będzie chodziło o formalne zniwelowanie wielkiej góry. Szerokość kanału na dnie ma wynosić 22 metrów, na poziomie wody 50 metrów, a głębokości 8·50 metrów.

Koszt całego dzieła ma wynosić, jak wam już może wiadomo, 168 milionów dolarów czyli przeszło 800 milionów franków. Obliczając, że najmniej 8 okrętów objętości przeciętnej 2000 tonn ładugi przejdzie przez kanał co dzień, kapitał wyłożony przyniósłby dywidendę, gdyby szyprowie płacili 15 franków od każdej tonny (20 stóp kubicznych) zawartej w ich statkach. Kolonizacya zachodniego wybrzeża Ameryki i naturalny rozwój handlu mógłby podwoić i potroić zysk z kanału, który ma być skończony w ośmiu latach.

Nauczony oziębłością kapitalistów europejskich, których dyplomatyczny a nawet gazeciarski opór Yankesów tak dalece zaniepokoił, iż usunęli się od przyjęcia ofiarowanej emisyi akcyj kanałowych, i zrozumiawszy, iż złagodzenie podejrzliwości amerykańskiej jest rzeczą niezbędną do prowadzenia dzieła, p. Lesseps próbuje teraz skaptować sobie tutejszą opinię, ofiarując połowę swoich akcyj giełdzie nowojorskiej. Na razie potrzebuje on tylko sześciuset milionów franków, czyli trzysta od Ameryki a trzysta w Paryżu. Tutejsza giełda przyjmuje jego ofiarę z nieprzyjemnym chłodem. Główną kwaterę kompanii pragnie Lesseps założyć w stolicy Francyi, i należy się lękać, żeby to postanowienie nie zabiło całej myśli, jakkolwiek bowiem jest dotąd rzeczą wątpliwą, czy rząd tutejszy wytrwa w swej opozycyi, czy też odstąpi od niej, nikt przecież nie wątpi, że warunkiem *sine qua non* rozpoczęcia robót kanałowych byłaby decyzya, że dyrekcya kompanii rezydować będzie w New-Yorku i że osoby dyrektorów podlegać będą tutejszym prawom. Ponieważ jednak p. Lessepsowi musi chodzić raczej o wykonanie swego zamiaru, niż o dogodzenie miłości własnej swych rodaków, więc zapewne nie będzie się opierał zbyt formalistycznie podobnemu żądaniu Amerykanów, jeżeliby mu dano do zrozumienia, że ustępując w tej rzeczy, zdoła przyspieszyć śmiałe rozpoczęcie robót. Dodajmy, że ton szczegółowo i kilkakrotnie opisanej przezemnie opozycyi tak w rządowych jak handlowych kołach przeciw cieśninie morskiej w Kolumbji, jak i pogróżki o rozpoczęciu czysto amerykańskiego kanału w Nikaragwie ucichły w ostatnich kilku tygodniach, ponieważ jednak rząd zachowuje się dotąd jak sfinks, więc trudno przepowiedzieć, jak wypadnie ostateczna jego odpowiedź.

Że jednak rzutność p. Lessepsa pokrzyżowała widoki rządu i każe mu się lękać, ażeby uparty Francuz nie uskutecznił mimo to swego dzieła, dowodzi objęcie przez wojenne statki amerykańskie tak zatoki Dulce, w Spokojnym Oceanie jak i odnogi Chiriqui, w Meksykańskiej zatoce. Te dwie przystanie leżą ledwie o dzień żeglugi od ewentualnych ujść kanału, a pasmo lądu między niemi jest prywatną własnością obywatela amerykańskiego i tworzy niejako granicę między Kolumbią a Costa Ricą. Ta granica nie była nigdy umiejętnie nakreśloną i żadne z tych państewek nie jest w stanie ogłosić się niewątpliwym panem ani wymienionych odnóg ani też kraju od morza do morza, co je łączy. Amerykanie kupili zatoki od prywatnego właściciela pod wygodną i tylekroć nadużytą wymówką, że zamierzają, założyć w nich składy węgla dla swej floty. Jest to pretekst tak przejrzysty, iż nikogo nie zwiedzie. Jak Anglia zagrabiła sobie jeden Aden u południowego wjazdu do Suezkiego kanału, tak też Stany Zjednoczone zmierzają do obsadzenia aż dwóch Adenów, po jednym u każdego ujścia kanału Panama, ażeby z okazaniem się najmniejszej chmurki dyplomatycznej mieć panujące i decydujące stanowisko na międzymorzu.

— Powiem tedy o pierwszym pojedynku — opowiada — że dwiema zapędami mocno uciekał przed moją szpadą, na pistolety zaś, jak jego koń upadł, z którego tyłem zsiadać musiał, przyprowadzono go tak bladego, jak suknia jego, natenczas biała, co nie wiem czy z cholery, czy z tchórzostwa, ale z cholery znać nie było, kiedy się już potem na ten czas uspokoił i do rekoncyliacyi zbledniony do mnie przyszedł.

W odpowiedzi na wieści ubliżające Kazimierzowi Poniatowskiemu, ktoś z jego stronników rzucił paszkwil na Tarłę. Ukazała się tedy broszura francuzka, p. n. *Szpieg polityczny i pospolity*, a w niej dziewiąty z kolei list wystawił zajście wojewody lubelskiego z podkomorzym koronnym równie kłamliwie, jak przeciwna strona. Zamiast poważnego opisu, spotykamy tu fikcyę, ułożoną tak melodramatycznie, że nie mogła mieć na celu złudzić kogokolwiek, lecz jedynie całą sprawę obrócić w żart, a rycerza panny Anny okryć śmiesznością. Nie jest to narracya głośnego i znanego wszystkim zdarzenia, lecz raczej osnuty na jego tle utwór belletrystyczny; nietylko szczegóły są tu pomieszane i zmyślone, lecz nawet w miejsce Tarły jest wymieniony jakiś hrabia W.

„Graf Tarło i graf Poniatowski — czytamy w *Szpiegu politycznym i pospolitym* — założyli się między sobą z księciem C., że przywiodą do tego grafa W., iż przed wyjściem pół roku zostanie kapucynem. Każdy tedy z nich myślał o sposobach jako najskuteczniejszych, żeby tego dokazać; aliści rzecze do nich graf Poniatowski:

— O co wy się turbujecie; on się kocha w księżniczce Lubomirskiej, która z niego żartuje, to się nie będzie gniewała, choć ja się z nim pokłócę na dzisiejszym balu.

Ażeby obudzić zazdrość w zakochanym, postanowił podkomorzy udać miłość do księżniczki; w tym celu „skomponował elogium“, którego końcowe wiersze brzmią, jak następuje:

Konterfekt mej bogini poważając srodze,
Gdzie się kolwiek obrócę, tam wszędzie z nią chodzę.
Czy idę, gdzie się strumień czystej wody snuje,
Tam mi każda kropelka jej portret rysuje.
Idąc za spadkiem wody, on mi się umyka —
Stanęli, stanie i on, jakby wśród strumyka i t. d.

Wieczorem tegoż dnia na balu, Poniatowski „zbliżywszy się do księżniczki, zwolna upuścił chustkę“, w której znajdował się płód jego Muzy, następnie podniósł ją i oddał damie, jakoby jej własność. Ta „znała się cudownie na tej galanteryi, albo raczej polityce“; oddaliwszy się, rozwinęła kartkę i zaczęła czytać. Spostrzegłszy to hr. W., „niedyskretny, prędki, zazdrosny“, wydarł ukochanej tkliwy sonet, i rozgniewany, zawołał:

— Wiem ja, czyj to charakter.

— To dobrze, rzecze księżniczka, jest to ręka mego kawalera — cóż Waść na to powiesz?

— Ja na to powiem, że go zabiję, a potem do klasztoru wstąpię, żebym się więcej nie oszukiwał, mniemając że mnie kochają.

— W błędzieś Waćpan był dotychczas — odpowie księżniczka — sameś sobie winien.

Skonsternowany hrabia opuścił niezwłocznie salę, a nazajutrz wyzwał Poniatowskiego, i to na pistolety. Podkomorzy postanowił nie odbierać nieszczęśliwemu kochankowi życia, lecz tylko postrzelić mu konia, aby mógł spełnić ślub i wstąpić do zakonu. „Jakoż tak się stało. Graf Poniatowski, dawszy pierwej strzelić do siebie, postrzelił w łopatkę konia adwersarza swego, który upadając, przytłukł jeźdzca, krzyczącego: Jezus, Marya, Józef, jeżeli nie zginę, to zostanę kapucynem. I tegoż dnia odjechał do Krakowa, i tam do nowicyatu wstąpił“.

SPRAWY MONARCHII

Zaręczyny Jego Ces. i kr. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Następcy Tronu Rudolfa podały radosną sposobność do tysiącznych objawów lojalności i serdecznego przywiązania do Najdostojniejszego Domu Monarszego, które składają się na imponującą prawdziwie manifestacyę. Z wszystkich stron monarchii, od wszystkich miast, korporacyj, instytucyj, nadchodzą radosne powinszowania, zewsząd spieszą deputacye, wszędzie wymownie odbrzmiewa echo uniesienia i gorącego współczucia. W licznych depeszach naszych dajemy czytelnikom zwięzły przegląd najwybitniejszych objawów tej głębokiej miłości i sympatyi, którą ludy monarchii otaczają zawsze Najd. Rodzinę Monarszą, a która przy każdej pamiętniejszej sposobności tak wymowny, tak serdeczny i powszechny znajduje wyraz. Nie podobna nam zapisywać dokładnie wszystkich takich objawów, tak one są liczne. Dziś podajemy tylko wiadomość o najwybitniejszych. Dnia 1go marca przyjmował Najjaśniejszy Pan deputacye obu Izb Rady Państwa, a z serdecznem przejęciem dziękując za złożone życzenia wyraził się między innemi, że związek, w jaki wszedł Najdostojniejszy Syn jego, związek z wolnego wyboru, nie podyktowany żadnemi wpływami prócz własnych uczuć serca, uważa nietylko za rękojmię szczęścia Najd. Narzeczonego, ale za wróżbę pomyślności dla monarchii. Tegoż samego dnia składała Najj. Panu życzenia deputacya stolicy, a Najj. Pan odpowiedział na przemowę burmistrza dr. Newalda: „Było to dla mnie prawdziwą satysfakcyą, że przy tej sposobności okazało się ponownie, jak ludność Wiednia każdy wypadek, który odnosi się do mnie lub do mojej rodziny, odczuwa serdecznie jako wspólną, nas wszystkich obchodzącą sprawę, i że wszyscy razem w istocie stanowimy tylko jedną familię. Mogę Panów zapewnić, że i ja zaręczyny mego Syna uważam za wypadek pełen szczęśliwej wróżby na dziś i na przyszłość, i że niemniej byłem ucieszony powszechnym serdecznym udziałem i radośnem współczuciem, które się wszędzie zamanifestowało.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Dyskusya nad artykułem 7).

Podajemy sprawozdanie z dalszego przebiegu rozpraw w senacie francuskim nad artykułem 7 mianowicie z poniedziałkowego i wtorkowego posiedzenia, na którem, jak wiadomo, zapadła uchwała. Sprawozdawca Juliusz Simon, który na sobotniem posiedzeniu, jak to wspomnieliśmy już w naszem sprawozdaniu, zaprotestował tylko przeciw postanowionemu przez Juliusza Ferry'ego systemowi rządowemu, wystąpił w poniedziałek z walną mową przeciw artykułowi 7.

„Mowa ministeryalna, tak rozpoczął rzecz swoją pan Simon, składa się z dwóch różnych zupełnie części; w pierwszej zastanawiał się minister nad położeniem nieautoryzowanych kongregacyj we Francyi, w drugiej zaś wyłuszczył przyczyny, dla których rząd tym kongregacyom odmawia prawa nauczania. Mowca chce pomówić o tej drugiej części, o pierwszej nie wspomniałby wcale, gdyby nie musiał przypomnieć kilku oświadczeń ministra oświaty, które mają wielkie znaczenie. Minister powiedział, że ustawy z roku 1790 i 1792, które zakazują kongregacyj, mają jeszcze moc obowiązującą. Ustawa z 1790 przywróciła obywatelskie prawa duchowieństwu a ustawa z 1792 została przyjęta na ośm dni przed inną ustawą, na mocy której kapłan prostą uchwałą dyrektoryatu departamentalnego mógł być wysłany do Cayenny. Na takie ustawy powołuje się minister! Ustawa z r. 1792 zakazuje księżom noszenia sukni duchownej poza kościołem. Oto ustawy, do których zastosowania rząd chce przyłożyć rękę. (*Niespokój.*) Jeżeli chodzi o uregulowanie kwestyi kongregacyj, należy to uczynić wprost, a nie chyłkiem przy innej sposobności rozstrzygać kwestyę, która interesuja kilka milionów Francuzów. (Oklaski na prawicy. Szemranie na lewicy.) Nie unikniecie tej dyskusyi, do której sami tak nierozumnie daliście pochop. Chcę obecnie pomówić o artykule 7, który był dla wszystkich prawdziwą niespodzianką, dla jednych pożądaną, dla innych niemiłą. Pierwsi cieszyli się z tego, że w ustawie o nauczaniu uniwersyteckiem znajduje się artykuł, który może uledz krytyce, a drudzy, liberalni republikanie, ubolewali nad nim, ponieważ ogranicza on wolność nauczania. Nie możemy pozwolić na naruszenie wolności nauczania. *Non possumus!* Potępiacie całą klasę niewinnych i pozbawiacie ją prawa nauczania. Zdaje mi się, że p. Testelin robi mi jakąś uwagę!

Testelin: Nie mówię nic; ograniczam się na powściągnięciu mej indygnacyi i pogardy. (Ogromny hałas na prawicy; głosy: Do porządku! Długa wrzawa.)

Simon: Protestuję przeciw wezwaniu do porządku. Sprzeciwiam się mu, ponieważ pan Testelin wystąpił przeciw uczciwemu człowiekowi z obelgą, którą nie czuję się dotkniętym; żądam, aby p. Testelinowi pozwolono nacieszyć się przerwą, z której jestem dumny. (Przeciągłe oklaski na prawicy).

Prezydent Calmon: Wzywam do porządku pana Testelina, który użył słów nieparlamentarnych. (Szemranie na prawicy).

Bocher (orleanista:) Pojmujemy i pochwalamy uczucie, którem pan Simon się kieruje; ale zapytujemy tego, który nas winien bronić, prezydenta, czy z okazyi tego zajścia, które nas wszystkich dotyka, niema nic do powiedzenia? (Oklaski na prawicy.) Ukarz więc nas, panie prezydencie, nie idzie tu jedynie o pana Juliusza Simona, ale o nas wszystkich. (Bardzo dobrze! na prawicy).

De Treveneuc (z prawicy do prezydenta:) Pan boisz się!

Kilka głosów z prawicy: Pan nie umiesz przewodniczyć!

Prezydent: Powiedziałem, że pan Testelin użył niestosownych słów i wezwałem go do porządku. Spełniłem swój obowiązek.

Książę d'Audiffret-Pasquier: Pan nie prezydujesz! (Straszny hałas).

De Treveneuc: Zejdź pan z krzesła przewodniczącego. (Prawie cała prawica krzyczy na przewodniczącego, ale z powodu hałasu nie można zrozumieć pojedynczych słów).

Simon: Sądzę, że niesłusznie temu zajściu nadajecie tak wielkie znaczenie. Mogę wam powiedzieć, że we Francyi mimo to jest wolność trybuny! Sądziłem, że p. Testelin zrobił mi jakąś uwagę

Mininister oświaty, mówi dalej p. Simon, odejmuje nieautoryzowanym kongregacyom prawo nauczania, ponieważ wydają mu się podejrzanemi. Przez dwie godziny rozwijał nam tę teoryę. Minister starał się dowieść, że Jezuici są niebezpieczni i wyciągnął z tąd wniosek, że należy stłumić 33 kongregacyj, między któremi znajduje się kilka założonych właśnie dla zwalczania Jezuitów. Boli mnie przedewszystkiem, że to podejrzenie z góry powzięto. Dla teoryj, o jakich minister wspominał z trybuny, tak samo nie mam predylekcyi jak on, a wspominam o tem jedynie dlatego, że mnie i moim przyjaciołom zarzucano dwuznaczność i chciano nas z tego powodu ukamienować. My pragniemy, aby republika nie zamieniła się w despotyzm. (Hałas). Artykułem 7 niczego nie dokażecie. Pojedynczych ludzi można prześladować, ale idei wytępić nie można. Minister odwołał się na swoich poprzedników, którzy tak samo jak on byli zwolennikami artykułu 7. Cytował ordonnanse z 1828 i zrobił odkrycie, że i cesarstwo walczyło z Jezuitami. (Śmiechy na prawicy). Mowca kończy zaklęciem senatu, aby odrzucił artykuł 7, który zagraża przyszłości Francyi. (Huczne oklaski na prawicy; prawie wszyscy jej członkowie winszują mowcy).

Na wtorkowem posiedzeniu wszedł najprzód na mownicę prezydent ministrów Freycinet i oświadczył na wstępie, że po długich mowach wygłoszonych nad projektem ustawy o wyższem nauczaniu, zabiera jedynie dlatego głos, aby wyłuszczyć zapatrywania rządu w tej kwestyi spornej. Nawet po wymownych głosach, które tu dały się słyszeć, istnieją u niektórych członków senatu zawsze jeszcze wątpliwości przed tak ważnem głosowaniem. Przeciw przedłożonemu projektowi podniesiono ciężkie zarzuty, powiedziano nawet, że artykuł 7 narusza wolność, że jest zamachem na religię. Tymczasem artykuł ten, według zdania i intencyi rządu, nie narusza zgoła wolności; podniesione przeciw niemu zarzuty nie są uzasadnione, a autorowie ich nie mają powodu do obaw. (Oklaski na lewicy). Dziwię się doprawdy, że prawdziwi przyjaciele religii katolickiej sprawę swoją łączą ze zgubną sprawą kongregacyj. Czy sądzicie może, że tacy mężowie jak Guizot i Thiers, wypędzając Jezuitów, pragnęli naruszyć religię? Nawet papież zgodził się na układy z Guizotem, w których chodziło o to, aby Jezuitów nie uważać nadal za stowarzyszenie. Zarzutem tym, że idzie o religię samą, wprowadza się w błąd opinię publiczną. Mówiono tu o 20.000 uczniach, którzy zostaliby pozbawieni nauki. Jakież wyobrażenie macie o mężach, którzy stoją u steru? (Szemranie na prawicy). Rząd będzie najprzód robił różnicę pomiędzy dawniejszemi i nowemi zakładami; zakaże tych ostatnich i przeszkodzi tworzeniu innych, gdyby się sprzeciwiały przepisom ustawy. Do starszych zakładów zastosuje przepisy ustawy, po przyjęciu artykułu 7 zakłady te będą się musiały postarać o uznanie. (Szemranie na prawicy). Podczas badania ich próśb o uznanie damy im zupełny spokój; po zbadaniu zaś tych próśb i po rozważeniu wszystkich tytułów, rząd udzieli lub też odmówi uznania. Jeśliby tylko statuta miały dać powód do odmówienia a zresztą zakładowi nie byłoby nic do zarzucenia, w takim razie będziemy go i nadal cierpieli. (Niespokój). Pozostają więc tylko zakłady, których statuta sprzeciwiają się ustawie i których wykłady wydają się niebezpieczne; takie zakłady zostaną zamknięte ale nie wskutek chęci prześladowania (Oklaski na lewicy). Otóż w ten sposób przeprowadzi rząd artykuł 7. (Głos na prawicy: Pan nie będziesz zawsze w urzędzie!)

Freycinet: Oczywiście, że nie, ale moi następcy będą sobie tak postępowali jak ja; gdyż nie może im zależeć na tem, aby sobie przysparzać niepotrzebnych trudności. Proszę sobie tylko wystawić trudności, jakieby samo przedłożenie artykułu 7 musiało wywołać i skutki, jakieby artykuł ten mógł pociągnąć za sobą, gdybyśmy go chcieli przeprowadzić w sposób brutalny. Zresztą, gdyby nasze obawy były uzasadnione, to któżby mógł powstrzymać gabinet od tego, gdyby chciał zastosować obowiązujące jeszcze ustawy o nieautoryzowanych kongregacyach? (Szemranie na prawicy, oklaski na lewicy). Proszę nie rozumieć źle słów moich! Oklasków moich przyjaciół nie należy uważać za pochwalenie środków surowości i za nawoływanie do nich; gdyż nie stawiam takiego żądania; przyjaciele moi przyklaskują tylko mojemu zapatrywaniu się na artykuł 7. Mniej zdziwiła mnie postawa tych, którzy nie żyli w świecie republikańskim, aniżeli tych, którzy wiedzieli, że artykuł ten ujrzy światło dzienne, gdyż spełnia on tylko życzenie opinii publicznej, jakie się wytworzyło od roku 1876. W rzeczy samej walka pomiędzy opinią publiczną a kontrrewolucyą trwa już od długiego czasu. Każdej chwili wybuchał spór w zgromadzeniu narodowem, a w sporze tym brały udział wszystkie żywioły, które stały w związku z kongregacyami i odgrywały w nich najznaczniejszą rolę. Nie możecie przynajmniej zaprzeczyć zjawiskom, jakich byliśmy świadkami podczas walki wyborczej w roku 1876, a które po największej części stały w związku z tą kwestyą. (Protest na prawicy). To jest faktem. Wybory te oznaczają reakcyę przeciw zbyt wielkim swobodom, które nadano nauczaniu w półurzędowej drodze (gwałtowna przerwa na prawicy). W roku 1876 przedłożył Dufaure ustawę, aby ograniczyć te swobody. Gdyby go wtenczas usłuchano, to załatwiona tem samem kwestya nie byłaby ponownie w maju wytoczona w senacie, gdzie partya monarchiczna miała przewagę. Ustawa ta mimo obrony Dufaura, Simona i Waddingtona została odrzucona. Nadszedł następnie dzień 16 maja, który przerwane usiłowania musiał z odnowioną siłą wprowadzać na porządek dzienny. Równocześnie z tym ruchem miała także ustawa Dufaura na nowo być podjęta jak i artykuł 7. (Niepokój). Zarzucacie temu artykułowi gwałtowność, tymczasem artykuł przedłożony przez gabinet, w którym zasiadał Waddington, kolega Dufaura z r. 1876. (Głos z prawicy: To jest ustawa repressyjna!) To jest nieunikniony zwrot przeciw ruchowi raz wywołanemu. Freycinet wskazuje dalej na podtrzymywaną od roku polemikę, która artykułowi 7 nadała zupełnie inne znaczenie: artykuł ten stał się gruntem, na którym walczą ze sobą zwolennicy i przeciwnicy republiki. „Odrzucenie tego artykułu 7, kończy minister, nie będzie uważane za klęskę, a przyjęcie go za zwycięztwo partyi republikańskiej, gdyż obecnie artykuł ten wystąpił ze szranków, w których zwalczają się ci, co bronią republiki i ci, co pragną ją osłabić.“ (Lewica bije oklaski wśród ogromnej wrzawy).

Wallon: Walka toczy się między przyjaciołmi a nieprzyjaciołmi religii.

Freycinet: Do przerwy tej nie dało powodu żadne ze słów przezemnie wypowiedzianych. (Lewica: Nie, Nie!) Gdybym ze swojej strony mógł był uniknąć tej sposobności uspokojenia parlamentu, byłbym to uczynił z największą przyjemnością. Ale są sytuacye, które się narzucają człowiekowi, żaden jednakże gabinet nie mógłby się utrzymać 24 godzin wobec Izby, gdyby odstąpił od artykułu 7. (Szemranie na prawicy) Nie pojmuję tego zdumienia. Parlamentarny gabinet nie może przyść do skutku, jeśli zaczyna od tego, iż z otwartą przyłbicą zrywa z jedną z dwóch partyj parlamentu. (Głos na prawicy: Pan jesteś rzeecznikiem nauki jakobińskiej!) Nikt nie może zmienić obecnego położenia. Nie idzie o to, czy mamy przed sobą odrzuconą lub przyjętą ustawę, ale musimy rozważyć następstwa. Co się tyczy mnie, który dźwigam odpowiedzialność za spokój publiczny i interesa państwa, uważałbym to sobie za zaniedbanie obowiązku, gdybym wam nie przedstawił następstw waszego głosowania. (Przeciągłe oklaski na lewicy; protest na prawicy. Baragnon woła: Mamy jeszcze trybunały sądowe! Inne głosy: Mamy jeszcze sędziów!)

Freycinet: Gdyby ustawa została odrzucona, to rząd nie mógłby dłużej wstrzymać się od zastosowania jeszcze surowszych ustaw. (Przerwa na prawicy; wielka wrzawa. De Lareinty woła: Zamknij pan senat!) Jeśli się jest w posiadaniu władzy państwowej, to należy spełniać obowiązek czujnej straży. Uważam artykuł 7 za polityczną konieczność. (Poruszenie). Odrzucenie go wywołałoby szkodliwe zawikłania. (Ciągłe i głośne przerwy na prawicy). Tak jest, jesteśmy obecnie w bardzo przykrej politycznej konieczności. (Głos: Dajcie odprawę Ferryemu. Smiech na prawicy). Sądzę, że obecnie nie możemy się obejść bez artykułu 7 i dlatego zaklinam was, abyście go przyjęli tak, jak ja go przyjąłem. (Hałas). Będzie to aktem mądrości i zgody. (Żywe oklaski na lewicy, członkowie lewicy winszują ministrowi).

W końcu zabrał jeszcze głos Dufaure przeciw artykułowi 7. Mowca przeczy temu, jakoby od r. 1876 toczyła się walka pomiędzy katolicką prawicą a duchem republikańskim, przeczy dalej, jakoby dnia 16 maja było przyszło do konfliktu. Pomiędzy głosującymi za artykułem 7 będą się także znajdowali religijni mężowie, ale mowca uważa artykuł 7 za początek wojny przeciw całemu duchowieństwu. Według zdania mowcy przedłożona ustawa jest wymierzoną przeciw religii i narusza wolność. Dufaure sprzeciwia się ustawom politycznym, które nie zawsze przynoszą korzyść rządowi, jak tego dowiodły ustawy wrześniowe i ustawa o powszechnem bezpieczeństwie. Mowca nazywa przedłożoną ustawę nawskróś reakcyjną, niesprawiedliwą, gwałtowną, niepolityczną i domaga się wolności nauczania. W końcu wzywa senat aby odrzucił artykuł 7. Freycinet mówił o szkodliwych następstwach odrzucenia, mowca sądzi jednak, że przyjęcie artykułu 7 zbudziłoby nierównie niebezpieczniejszych nieprzyjaciół.

Głosowanie odbyło się wśród nadzwyczajnego wzburzenia całego senatu. Trybuny były przepełnione publicznością. W głosowaniu wzięło udział 277 senatorów; 129 głosowało za, a 140 przeciw artykułowi 7. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Izba deputowanych zażąda natychmiast ścisłego przeprowadzenia ustawy przeciw zakonom a rząd spełni to żądanie. Przed gmachem senatu zebrały się wielkie tłumy. Dały się nawet słyszeć krzyki: Precz z senatem! Sytuacya jest bardzo naprężona.

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się pojutrze, w poniedziałek, dnia 15 b. m. o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym wybory delegatów Rady miejskiej, wybór pierwszego delegata i wybór komisyi, komitetów, deputacyi i delegacyi.

— **Na rzecz teatru** polskiego w Poznaniu grono profesorów gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie składa co miesiąc wspólny datek a w tym miesiącu wysłało go także, tym razem wprost do Poznania. Piękny ten przykład dotąd nie znalazł naśladownictwa, a pośrednictwo nasze w odbieraniu datków stało się zbytecznem, gdyż oprócz stałej miesięcznej ofiary wspomnionego grona nie otrzymujemy na ten cel żadnych dalszych datków, co zresztą tłómaczy się aż nadto w chwili, kiedy ofiarność publiczna zwracać się musi do tylu innych gwałtownych potrzeb krajowych. Zebrane przez nas dotychczas datki na teatr poznański wynoszą 21 zł. 80 ct., którą to sumę odsyłamy redakcyi *Dziennika Poznańskiego*. Na pomnik Mickiewicza złożono dotychczas w redakcyi *Gazety Lwowskiej* 18 zł., a ponieważ od dłuższego czasu przestały wpływać wszelkie datki na nasze ręce, nie czekamy więc pomnożenia tej skromnej sumy, lecz wysyłamy ją na ręce prezydyum magistratu w Krakowie.

* **Zapiski policyjne.** Aresztowano ściganego listami gończemi Stanisława Czapika za kradzież i Jana Czapika za uczestnictwo w kradzieży. — Ogień kominowy wybuchł w domu pod l. 5 na ulicy starotandetnej, następnie w domu pod l. 30, na ulicy Wekslarskiej i w domu pod l. 44 na ulicy Gródeckiej, jednak wszędzie wcześnie został ugaszony. — Przy przedsięwziętej dnia 3 listopada 1879 roku w mieszkaniu Majera Hersza Kandla rewizyi domowej znaleziono 4 pugilaresy, prawdopodobnie z kradzieży pochodzące, których właścicieli Kandl podać nie może. Jeden pugilares jest czworograniasty z amarantowego welwetu w mosiądz oprawny i ma z jednej strony bajaderkowy haft złotym i srebrnym szychem, drugi stary woreczkowy pugilaresik skórzany z żelazną klamrą, trzeci pugilaresik skórzany z mosiężną oprawą, a czwarty woreczkowy z czarnej skóry w mosiądz oprawny, wewnątrz wyłożony zieloną skórą.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada gminna brzozowska uchwaliła na swojem posiedzeniu z dnia 9 marca jednogłośnie udzielić obywatelstwo honorowe p. Robertowi Foedrichowi, c. k. staroście w Brzozowie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Peszcie pierwsza artystka dramatyczna węgierskiego teatru narodowego, pani Nagy-Benza, nagłą śmiercią, w skutek apopleksyi serca; w Monachium rzeźbiarz Jan Petz, rodem Tyrolczyk, a w Horbie wirtemberskim, rzeźbiarz, Karol Meintel, który zabił się przypadkowo spadłszy z okna; nareszcie w Brukseli prezydent senatu belgijskiego br. de Tornaco.

† **Fryderyk Harkort**, jeden z najznakomitszych przemysłowców niemieckich i najwybitniejszych mężów publicznych w Niemczech wielki przyjaciel Polaków, zakończył w tych dniach życie w Hombruch pod Dortmundem w 8* roku życia. Harkort, uczestnik walki w r. 1813, już około r. 1830 założył jedną z pierwszych w Niemczech fabryk parowych i dorobił się bardzo znacznej fortuny. W r. 1848 wybrany został do reprezentacyi narodowej i aż do roku 1875 zasiadał bez przerwy w pruskiej Izbie deputowanych. Odznaczył się także na polu piśmiennictwa ludowego, a powiastki jego *Flachsmartha* i *Gärtner Heinrich* bardzo są popularne pomiędzy ludem niemieckim.

— **Wylew Wisły** pod Sandomierzem w Królestwie zrządził w ostatnich dniach okropne spustoszenia. Na przestrzeni siedmiomilowej przerwane wały ochronne, oziminy pod lodem i wodą, a kilkonastotysięczna ludność pozbawiona wszelkich środków utrzymania aż do nowych zbiorów. Kilkaset sztuk bydła utonęło, a z każdym dniem narastała strata. Jeden z naocznych świadków katastrofy powiada: „Zapewne Doré illustrując potop, nie w imaginacyi ale w rzeczywistości widział taki obraz — inaczej nie byłby go mógł określić z taką dosadnością!“ Są miejsca, gdzie setki ludzi zebrane w jednym wyżej położonym domu, z wyciągniętemi rękami przyzywają ratunku, którego dla braku łodzi dostarczyć trudno. Komunikacye wszelkie przerwane.

— **Obfite śniegi** spadły znowu d. 5 b. m. w Styryi i Karyntyi.

— **Czternastoletni** syn fmp. generała Keesa w Peszcie, który w pierwszych dniach b. m. wydalił się pod pozorem przechadzki z kolegą swoim z domu rodzicielskiego i zginął bez wieści, przedwczoraj powrócił z powyższym towarzyszem swoim do domu, wynędzniały i obdarty. Jak się pokazało, młodzi zapaleńcy chcieli odbyć pieszą wędrówkę do „Nubii“, ale po dziesięciodniowem błąkaniu się po lasach i polach, pozbawieni wszelkich środków do życia, musieli powrócić do Pesztu.

— **Pożar** dnia 4 b. m. zniszczył trzy czwarte miejscowości Donaustauf w Bawaryi. Ze 156 domów w rynku miasteczka ocalało zaledwie 20, pomiędzy temi kościół, plebania i szkoła. Zgorzał również ze szczętem prawie pałac książąt Thurn-Taxis, letnia rezydencya tej znakomitej rodziny. Z ratusza pozostała tylko kupa gruzów, pod któremi zagrzebane w popiele spoczywają akta gminne i papiery wartościowe. W niektórych domach spadające belki i buchające płomienie utrudniały ratunek, przyczem jeden z mieszkańców utracił życie, a wielu poniosło uszkodzenia. Około 900 ludzi pozostało bez środków utrzymania a szkodę obliczono na 800.000 mark, z których tylko połowa wróci się poszkodowanym z ubezpieczenia, a z połowy tej połowa przypada wyłącznie na zamek książęcy.

— **Sprawki nihilistów** znalazły pomiędzy niedojrzałą młodzieżą w Niemczech kilku szalonych naśladowców. Niedawno w pewnem miasteczku przytrzymano trzech wyrostków, którzy zakupiwszy sobie różną broń, za pieniądze, skradzione rodzicom, zamierzali dopuścić się karygodnych czynów. Ostatnie zaś dzienniki donoszą, że w Mauthausen w tych dniach 17 letni syn pewnego kamieniarza podłożył mnóstwo nabojów dynamitowych pod stary zamek Pragstein w okolicy wspomnionego miasteczka i już chciał podpalić minę, ażeby na sposób „nihilistyczny“ wysadzić ten budynek w powietrze, gdy spostrzeżono to i aresztowano lekkomyślnego chłopca w chwili, kiedy pocierał zapałkę. W zamku Pragstein mieszka dwanaście rodzin, a w najbliższem sąsiedztwie ciągną się domy miasteczka, można więc sobie wyobrazić, jakie okropne mogło nastąpić nieszczęście!

— **Herszt bandy** zbójeckiej w okolicach Saloniki, która porwała angielskiego pułkownika Synge, nazwiskiem Niko, Wołoszyn rodem, ma być zawołanym okrutnikiem i od wielu już lat jest postrachem owych okolic. Opowiadają o nim, że przed trzema laty kazał pewnego podróżnego, który podobnie jak pułkownik Synge wpadł w jego ręce, a nie mógł złożyć okupu, piec żywcem na wolnym ogniu, dopóki nieszczęśliwy ten nie wyzionął ducha w okropnych męczarniach. Łotr Niko, paląc spokojnie fajkę, przypatrywał się tej okropnej procedurze od początku do końca, spodziewał się bowiem, że męczony w tak straszny sposób człowiek wyjawi mu przecież, gdzie ukrył swoje pieniądze.

— **O trzęsieniach ziemi** nadchodzą doniesienia jednocześnie z różnych stron Europy. W okolicy Innerbregenzerwald pod Bregencyą dnia 5 b. m. obserwowano silne trzęsienie, a dnia 3 b. m. o godzinie 9 wieczór zjawisko to nawiedziło Szwecyę w takiej sile, że n. p. w okolicach Wermlands-Laen domy wstrząśnięte zostały w swoich posadach. Równie gwałtowne było trzęsienie na wyspie Arne wśród jeziora Wener. Trwało tutaj minutę całą i poprzedzone było głuchym łoskotem podziemnym. W wielu domach drzwi same odskoczyły z zamków, w skutek silnego wstrząśnienia.

— **Z podróży po Afryce** wrócili w tych dniach do Lizbony uczeni portugalscy Joens i Capello, przywożąc z sobą obfity plon badań przyrodniczych i etnograficznych, których dokonali na bardzo rozległym obszarze „ciemnego kontynentu“. Poznali w tej podróży mnóstwo plemion murzyńskich, bliżej dotąd przez Europejczyków niepoznanych i dotarli do źródeł rzek Quango, Kwasai i Loando.

— **Katastrofa,** która w tych dniach się wydarzyła w Glasgowie, skutkiem pęknięcia kotła parowego w fabryce żelaza, miała niestety większe rozmiary, niż w pierwszej chwili donoszono. Zginęło bowiem od wybuchu robotników 24, a z licznych ciężko rannych wielu zdaniem lekarzy nie może być uratowanych.

— **Na przewozie** przez rzekę Zagywę pod Arokszalas dnia 8 b. m. utonęło w skutek nagłego przyboru wody 5 osób i 9 koni.

— **Nieszczęśliwy mandaryn** Czung-Chou, któremu rząd chiński wytoczył proces z powodu, iż ważył się podpisać traktat z Rossyą względem ustąpienia terytoryum Kuldży, jak donoszą zgodnie berlińska *Trib.* i petersburski *J. de St. Pet.*, skazany został na śmierć w Pekinie. Reprezentanci państw europejskich robią u rządu chińskiego gorliwe starania, ażeby nie dopuścić do wykonania tego ciężkiego zaprawdę wyroku.

— **Mistyfikacya.** Pokazuje się, że wiadomość dzienników rossyjskich o aresztowaniu Wiery Zasuliczówny w Petersburgu, później zaprzeczona urzędownie, polegała na mistyfikacyi policyi petersburgskiej. Ktoś bowiem, chcąc sobie z niej zażartować, a może i zbić ją z tropu, listem anonimowym zawiadomił III oddział, że Wiera Zasuliczówna przybyła do Petersburga i podał adres, pod którym się ukrywa. Tymczasem pod powyższym adresem mieszkała pewna niewinna całkiem bona, która przybyła z Szwajcaryi szukać umieszczenia w Rossyi. Uwięziono biedaczkę, ale wkrótce wypuszczono ją znowu po sprawdzeniu jej osoby.

— **Wychodźtwo** z północnych Węgier, z powodu panującego tam niedostatku, przy-

brało w ostatnich miesiącach takie rozmiary, że dzienniki węgierskie domagają się interwencyi rządu, ażeby zapobiedz jeszcze zupełnemu wyludnieniu się niektórych okolic. W hrabstwie Saroseńskiem n. p., a zwłaszcza w okolicy Preszowa, zamieszkanej głównie przez ludność słowiańskiego pochodzenia, według *N. Pest Jour.* całe wsi wysprzedały się, ażeby uzyskać tylko środki na podróż do Ameryki, a od września roku zeszłego do końca lutego około 8 000 osób wyjechało tam z tej jednej okolicy.

Lwowskie Towarzystwo zaliczkowe

I.

(§) Lwowskie Towarzystwo zaliczkowe, które odbędzie jutro walne zgromadzenie, zajmuje naczelne miejsce między wszystkiemi instytucyami tego rodzaju w kraju, odgrywa między niemi rolę magnata, przez którego ręce rocznie przesuwają się już nie tysiące lub krocie, lecz miliony. Nie przesadzamy wcale, bo czerpiemy szczegóły z przygotowanego dla członków sprawozdania dyrekcyi. Wykazuje ono, że ogólny obrót kasowy w r 1879 wynosił 3,651,089 zł. 92 ct t. j. o 372,508 zł. 38 ct. więcej niż w roku 1878. Przypominamy, że lwowskie towarzystwo zaliczkowe istnieje dopiero dziesięć lat, i że w pierwszym roku wykazało obrót w kwocie 58,979 zł. t. j. sześćdziesiątą część tego, który dziś wykazuje. Jeden taki wymowny przykład lepiej niż wszelkie frazesy uwydatnia zbawienność instytucyi towarzystw zaliczkowych dla stosunków kredytowych naszego kraju. Zarządowi zaś lwowskiego towarzystwa zaliczkowego powinszować wypada tak świetnego rezultatu. Wprawdzie stosunki sprzyjają u nas jak największemu rozkwitowi towarzystw tego rodzaju, ale jak fakta wykazują, same zapewnić nie mogą powodzenia jeżeli nie wyzyska ich roztropnie zarząd zarówno sumienny jak energiczny. Wyprzedzamy sprawozdanie z walnego zgromadzenia ważniejszemi datami o stanie obrotu towarzystwa, gdyż dyrekcya ogłosiła już drukiem pogląd na swoje zeszłoroczne czynności. Oto najważniejsze daty z tego poglądu:

Lwowskie towarzystwo zaliczkowe liczyło z końcem roku ubiegłego 1836 członków, t. j. o 12 więcej niż z końcem roku 1878. W tej ogólnej liczbie członków znajduje się: rękodzielników i przemysłowców 624 (34 00 prc.); handlarzy i kupców 113 (6·15 prc.); fabrykantów 5 (0·28 prc.); rolników 69 (3·76 prc.); właścicieli i dzierżawców większych posiadłości 37 (2·01 prc.); umysłowo pracujących 728 (39.65 prc.); kapitalistów i bez określonego zajęcia 249 (13·56 prc.); instytucyj (stowarzyszenia) 11 (0·59 prc.). Na udziały tych 1836 członków wynosiła dnia 31 grudnia 1879 r. deklarowana kwota 235.001 zł. Podniosła się zatem w porównaniu z wynikiem r. 1878 o 35 549 złr. Cały zaś majątek Towarzystwa wynosił 31 grudnia 1879 roku: w udziałach 117.532 zł. 40 ct. a w funduszu rezerwowym 12.090 zł. 43 ct., razem tedy 129.622 zł. 83 ct.

Jako wkładki na rachunek bieżący złożyli członkowie 127.690 zł. 34 ct., niecztonkowie 173.359 zł. 15 ct., instytucye publiczne 37.206 zł. 74 ct., razem tedy złożono 338.256 zł. 23 ct. Wkładki na rachunek bieżący od instytucyj publicznych wynoszą obecnie 10·99 prc. wszystkich wkładek, co świadczy o wzrastającem ciągle zaufaniu publiczności. Z drugiej jednak strony wielki napływ wkładek oszczędności i nagromadzenie się skutkiem tego większych zapasów gotówki, stawiał Towarzystwo w trudnem położeniu wobec deponentów, którym ostatecznie wypadło zniżyć stopę procentową z 6 na 5 od sta rocznie. Postanowienie to weszło ostatecznie bez wyjątków w życie z 1 marca b. r.

Z kredytu bankowego nie wiele korzystało Towarzystwo w ubiegłym roku, mając zawsze podostatkiem własnych zapasów. Od dnia 7 maja roku z. nie reeskontowano wcale weksli w lwowskiej kasie oszczędności i nie korzystano z kredytu otwartego w banku austryacko-węgierskim w takich rozmiarach, jak to możliwem było.

Pożyczek udzieliło Towarzystwo w ciągu roku ubiegłego 2580 w kwocie 1,061.059 zł. 2 ct. Z końcem r. 1879 podniósł się stan pożyczek w porównaniu z końcem r. 1878 o 66 pozycyj i kwotę 74.309 zł. 46 ct. czyli o 19·37 prc.

W roku ubiegłym otworzyło Towarzystwo dla dogodności członków, z pominięciem wszelkich utrudniających formalności, kredyt w rachunku bieżącym na drobne potrzeby do połowy wpłaconego udziału. Zarządzenie to, odpowiadające potrzebom członków, zyska niezawodnie ich uznanie.

Stan spraw procesowych zmniejszył się w porównaniu z rokiem zeszłym o 6 pozycyj i kwotę 640 zł 25 ct. Jeżeli zwrócimy uwagę, że w roku 1879 udzieliło Towarzystwo 2580 pożyczek w sumie 1,061.059 zł. 2 ct., a oddało w tym roku do egzekucyi tylko 50 spraw z kwotą 18.446 zł. 85 ct., jeżeli dalej nadmienimy, że na udzielonych od początku istnienia Towarzystwa 13.470 pożyczek w sumie 4,243.393 zł. 31 ct oddało Towarzystwo do egzekucyi tylko 415 spraw z kwotą 111.283 zł. 53 ct., (czyli 2·62 prc), z czego już spłacono 296 pozycyj i kwotę 83.281 zł. 45 ct. — to niezawodnie stosunek ten pod żadnym względem nie okaże się zatrważającym. Z przykrością wspomina dyrekcya, że chcąc uchronić Towarzystwo od strat znaczniejszych, zniewoloną była zalicytować sześć realności, obciążonych długiem Towarzystwa. Z tych już dwie realności przeszły na własność i pod zarząd Towarzystwa.

Kapitał obrotowy Towarzystwa wynosił z początkiem roku ubiegłego 396.199 zł 74 ct., z końcem zaś roku 501.290 zł. 41 ct. — a licząc według przecięcia miesięcznego 426.374 zł. 4 ct.—i obrócił się w dziale zaliczkowym 2·48 razy (w roku 1878: 2·25 razy). Czysty zysk roku ubiegłego wynosi 12.060 zł. 57 ct. w. a., z czego członkowie tytułem dywidendy otrzymują po 8 prc. od wpłaconych udziałów. Zysk czysty znowu zmniejszył się w porównaniu z rokiem 1878, pomimo zwiększonego kapitału obrotowego i ogólnego obrotu kasowego. Rok ubiegły był bowiem niekorzystny dla wszelkich operacyj pieniężnych z powodu znacznego napływu kapitału dyspozycyjnego, a stosunkowo małego popytu za kredytem skutkiem ogólnej stagnacyi w handlu i przemyśle. Towarzystwo zaliczkowe nie mogło odmawiać przyjmowania wkładek oszczędności od ustalonej klienteli, chociaż nie mając umieszczenia dla gromadzących się kapitałów, musiało znaczne nieraz trzymać zapasy, od których płaciło odsetki, nie fruktyfikując ich dla siebie. Nadto nie mogło Towarzystwo żadną miarą korzystać z tańszych kredytów bankowych. Pomimo to zniżyło ono w ciągu roku zeszłego stopę procentową od pożyczek z 9 prc. na 8 prc. rocznie w tem słusznem przekonaniu, że jego zadaniem jest bez względu na spodziewane zyski dostarczać członkom kredytu za opłatą odsetek jak najniższych. Może pochlubić się Towarzystwo zaliczkowe tem, że oprócz austro-węgierskiego banku i galic. kasy oszczędności, żaden zakład lwowski jeżeli nie drożej, to taniej kredytu osobistego nie udziela.

W końcu zaznacza dyrekcya w sprawozdaniu swojem, że stosunek z innemi towarzystwami zaliczkowemi coraz więcej się ustala. Wychodzi to na korzyść towarzystw prowincyonalnych, które mogą otrzymać potrzebne fundusze na nizki procent, albo bezpośrednio w lwowskiem Towarzystwie zaliczkowem, albo za jego pośrednictwem w banku austryacko-węgierskim.

Dyrekcya przedłoży walnemu zgromadzeniu projekt zmiany niektórych postanowień statutu. Należy to już jednak do sprawozdania z walnego zgromadzenia, które podamy w następnym numerze.

Z Izby sądowej.

(*Losowanie sędziów przysięgłych*).

Na publicznem posiedzeniu sądu krajowego karnego dnia 7 marca b. r. o godzinie 10 przed południem wylosowani zostali do II. zwyczajnej kadencyi w r. 1880, która się rozpocznie około świąt wielkanocnych następujący sędziowie przysięgli:

I. Przysięgli główni: Sołtykiewicz Ludwik, wł. domu. Topolnicki Juliusz, urzęd. filji banku narodowego. Bernhardt Fischel, wł. domu. Baczewski Zygmunt, kupiec Ehrbar Karol, wł. domu. Dr Leszczyński Stanisław. kandydat adwokatury. Schutz Michał, wł. domu. Bar Romaszkan August, dyrektor banku włośc. Rosenbaum Bernard, wł. domu Czerwiński Bolesław, dzierżawca dóbr Szepiatyn. Piepes Jakób, aptekarz. Wiśniewski Tadeusz, wł. dóbr Leszczków. Sochanik Nikodem, wł. domu. Dworzak Jan, dzierżawca dóbr Techlów Rentschker Jakób, wł. domu. Mrozowski Jan, wł. domu Fechter Michał, budowniczy. Mikuliński Bolesław, wł. domu. Mokrzycki Jędrzej, wł. domu. Dr. Weiss Adolf, adwokat. Janowski Leon, wł. realności na Hołosku. Dr. Romanowski Erazm. adwokat. Rubinstein Jakób, wł. domu. Obertyński Zdzisław, wł. dóbr Cieląż. Kruk Jan, wł. domu. Łempicki Maciej, rzeźnik Berstein Nachman, wł. dóbr Basznia górna. Mikolasch Karol, aptekarz. Gall Maurycy, wł. domu. Orłowski Feliks, wł. domu Czarnecki Franciszek, wł. domu. Mazurkiewicz Jan, wł. domu. Kisling Leisor, handlarz mebli Neufeld Markus, wł. realności na Zniesieniu. Kosieradzki Władysław, wł. dóbr Winniki. Madfes Dawid, wł. dóbr Wola Wysocka.

II. Zastępcy: Rischel Jan, szewc, Dr. Blumenfeld Józef, notaryusz. Węgrzynowicz Teofil, wł. domu. Bombach Moschel, wł. domu. Obogi Mechel krawiec. Dr Gross Karol. lekarz. Dr. Kętrzyński Wojciech, dyrektor zakładu im. Ossolińskich. Milikowski Edmund, wł. domu. Brandel Józef Hersch, wł. domu.

OSTATNIA POCZTA

Francya przebywa w tej chwili bardzo niebezpieczne przesilenie. Radykalizm przypuszcza szturm do ostatniej warowni konserwatyzmu, do senatu, a gdy warownia ta runie i system jednoizbowy wejdzie w swoje prawa, wtedy nie wiemy już, coby przeszkodzić mogło Izbie w przywłaszczeniu sobie atrybucyj konwentu. Nie trzeba bowiem zapominać, że zniesienie senatu nie może nastąpić inaczej, jak w drodze zamachu stanu, a skoro w dzisiejszej konstytucyi zrobiony zostanie tak gwałtowny wyłom, czy zdoła ona oprzeć się dalszym atakom? Położenie jest tem niebezpieczniejsze, że w szturmie na senat a więc na konstytucyę biorą udział nietylko skrajni radykaliści, ale także najbardziej wpływowa frakcya unii republikańskiej — której widomą głową jest Gambetta. *Republique Française* zamieściła pod wrażeniem znanej uchwały senatu artykuł, który wcale niedwuznacznie wypowiada wojnę senatowi. Oto co pisze organ exdyktatora:

„Wotum senatu zasmuca nas przedewszystkiem z powodu senatu samego. Wiadomo jak trudno krajowi zrozumieć i uznać potrzebę Izby wyższej z prawem kontroli i rewizyi. Wczorajsze wotum podwoi zwolenników systemu jednoizbowego. Jeżeli senat tak mało ma ambicyi, że pana Jules Simona robi swym pełnomocnym reprezentantem, to popełnia tem poniekąd samobójstwo. Musimy teraz dążyć do tego, aby ocalić senat wbrew jego woli Niewdzięczne to zdanie, od którego zdawało nam się, że wolni będziemy. Artykuł 7 był tylko kompromisem Odrzucono go; tem lep ej. Większość senatu nie chciała, iżby dobrzy jej przyjaciele, Jezuici byli wykluczeni od nauczania: zostaną oni tedy wykluczeni z Francyi. Na to nie potrzeba żadnej osobnej ustawy. Rozkaz administracyi wystarczy, a rozkaz ten zawisł od gabinetu, gabinet zaś zależy od Izby. Gdy rozkaz ten zostanie wykonany, wolno będzie panom Chesnelong i Simonowi przelewać łzy na trybunie senatu, wolno im będzie nawet wyjednać sobie u senatu wotum nagany dla rządu. Gabinetowi nic to nie zaszkodzi“.

Chwila, w której rząd będzie mógł lekceważyć sobie wotum nagany senatu, byłaby chwilą obalenia tej instytucyi. Jestto więc wyraźna groźba. A jeszcze raz powtarzamy, że wychodzi ona nie od radykalistów *par excellence* ale od organu Gambetty.

Ustawy z czasów rewolucyi, których zastosowania przeciw Jezuitom radykalizm francuzki obecnie głośno się domaga i któremi nawet Freycinet zagroził w senacie, są to: dekret z Messidora roku XII, tudzież ustawy z r. 1790 i 1792. Ta ostatnia ustawa wylicza wszystkie kongregacye, które istniały wówczas a następnie, jak gdyby prawodawca rewolucyjny obawiał się, aby nie zapomniał której, dodaje: „I wszystkie korporacye i kongregacye religijne męzkie i żeńskie, kościelne i świeckie, nawet takie, które istnieją dla usługi w szpitalach i pocieszania chorych i ubogich, pod jakąkolwiekby nazwą istniały we Francyi, a także bractwa, stowarzyszenia pielgrzymów i inne stowarzyszenia pobożne i dobroczynne są zniesione od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy.“ Art. 10 tej samej ustawy grozi surowemi karami księżom, którzy noszą suknie duchowne po za obrębem kościoła, a dekret z Messidora r. XII, nakazuje generalnym prokuratorom ścigać przekraczających ten zakaz „w drodze nadzwyczajnej“. Zastosowanie ustaw podobnych nie byłoby dziś możliwem nawet w państwie najbardziej despotycznem, a w kraju „wolności“ — we Francyi, domagają się głośno ich wykonania!

W korespondencyi warszawskiej *Czasu* z dnia 11 b. m. czytamy:

„Mylnie donoszono, że pp. Zamoyski i Wielopolski byli na obiedzie u cesarza. Hr. Zamoyski, margr. Wielopolski, hr. Łubieński, p. Karnicki i inni z Warszawy byli przyjmowani przez cesarza na audyencyi w niedzielę przed jubileuszem wraz z kilkoma innemi osobami. Cesarz przemówił kilka słów do każdego z obecnych po rossyjsku i tylko do p. Wielopolskiego i Zamoyskiego po francusku Do pierwszego rzekł: „*On est tranquille chez vous*“. — „*Parfaitement Sire*“, odrzekł margr. Wielopolski. Do hr. Zamoyskiego powiedział: „*J'ai eu le plaisir de Vous voir derniérement à la gare de Varsovie*“. Potem zwracając się do obydwóch, powiedział znacząco: „*Je desire que tout soit tranquille chez vous*“. Oto wszystko.

Znaczące miało być przemówienie cesarza do marszałków szlachty rossyjskiej, które cesarz zakończył słowami: „Pomagajcie! Pomagajcie mi Panowie!“ W Petersburgu formalna panika; jest się tam nieustanne *sur le qui vive!* Cesarz jest nie do poznania; podstarzały, smutny, złamany. W niższych klasach obojętność zupełna, żyją z dnia na dzień. Mładeckoj okazał ogromną odwagę i zimną krew tak podczas indagacyi, jak egzekucyi. Komisya, o której piszą dzienniki, rzeczywiście nie istnieje. Generał Loris-Melikow stoi sam; chwalą jego energię, ale niechętnie widzą w nim najwyższą władzę. Jest to istotnie stawka zrozpaczonego gracza. Wszyscy pytają: Jeżeli się nie uda, co będzie potem? Polakami w Petersburgu nie zajmują się. O adresie warszawskim nikt tam nie mówi. Miał ten adres wręczyć cesarzowi minister Makow wraz z kilkuset innemi; i to jeszcze pytanie, czy wręczył. W sferach rossyjskich chętnie by widziano cień niepokojów u nas, aby to wszystko odwrócić od Rossyi i zwalić na Polskę“.

Ks. Bismarck kazał zestawić wszystkie dokumenta dyplomatyczne, które dowodzą nieprzyjaznych dla Niemiec kroków polityki rossyjskiej. Między temi dokumentami znajdują się także propozycye aliansowe Gorczakowa wystosowane do Francyi. Zbiór tych dokumentów przekonać miał cesarza, że obrana w ostatnich czasach przez ks. Bismarcka polityka była trafną. *National Ztg.* dowiaduje się z bardzo dobrego źródła, że usposobienienie w Petersburgu jest obecnie tak wrogiem Niemcom jak nigdy jeszcze i że porównać je można chyba z usposobieniem Rossyi przeciw Austryi po wojnie krymskiej. Społeczeństwo rossyjskie życzy sobie wojny z Niemcami, spodziewając się po niej wybawienia z wewnętrznych kłopotów.

Manifest, który w przededniu rozwiązania parlamentu wystosował lord Beaconsfield do wicekróla irlandzkiego, opiewa: „*Downing-Street* 8 marca 1880. Mylordzie książę! Środki co do Irlandyi, które rząd Jej król. Mości wspólnie z Ekscellencyą tak troskliwie wziął pod rozwagę, przyczem radą i powagą pańską tak dzielnie był wspierany, mają wkrótce być przedłożone do zatwierdzenia królowej, a ministrowie widzą się wreszcie w tem położeniu, że doradzić mogą królowej odwołania się do opinii narodu Podstępy agitatorów, którzy głosili fałszywie, że Anglia zamiast być wspaniałomyślną i współczującą przyjaciółką Irlandyi, jest obojętną na jej niebezpieczenstwa i cierpienia, zostały sparaliżowane liberalnemi i ostrożnemi środkami, które parlament prawie jednogłośnie uchwalił. Podczas sześciu lat obecnych rządów podniesienie Irlandyi i zadowolenie naszych współobywateli na tej wyspie było wielokrotnie przedmiotem uwagi gabinetu, który z zadowoleniem wskazać może na to, że w tym czasie rozwiązał jeden z najtrudniejszych problematów ze względu na rząd wyspy i jej ludność, zaprowadzając przystępny wszystkim warstwom ludności i wyznaniom system wychowania. Mimo to niepokoi kraj niebezpieczeństwo, które w swoich ostatecznych następstwach może się stać niemniej fatalnem od zarazy i nędzy głodowej, i wymaga w obecnej chwili ze strony Waszej Ekscelencyi największej uwagi. Część ludności usiłuje zerwać konstytucyjny węzeł łączący Irlandyę z W. Brytanią w sposób, który przyczynił się do wspólnej potęgi i dobrobytu. Należy się spodziewać, że wszyscy mężowie rozsądku i wpływu postawią opór tej burzącej nauce. Siła tego narodu polega na jedności usposobienia, którą jest przejęte zjednoczone królestwo i jego rozległe kolonie. Pierwszym obowiązkiem ministra angielskiego powinno być: wzmocnić ową kooperacyę wywieraną z nieprzepartą siłą przez naród, który jak nasz został wychowany w równem zamiłowaniu do wolności i ustaw. A przecież istnieją ludzie, którym się nie podoba imperyalny charakter tego państwa. Spróbowawszy nadaremnie osłabić nasze kolonie polityką rozkładu, znajdą może teraz w rozkawałkowaniu państwa środek, który im pozwoli nietylko osiągnąć cel, ale zaprowadzi ich jeszcze dalej. Natychmiastowe rozwiązanie parlamentu nastręczy narodowi sposobność zadecydować o usiłowaniu, które wywrze wpływ na jego przyszłe losy pod względem materyalnym i nada im stałą formę. Rzadko kiedy w tym wieku istniała krytyczniejsza chwila. Potęga Anglii i pokój Europy będą w wysokim stopniu zależały od wyroku kraju. Obecni ministrowie Jej Król. Mości byli dotąd w stanie utrzymać pokój, który jest tak niezbędnym dla dobrobytu wszystkich cywilizowanych krajów, a szczególnie dla interesów naszego własnego kraju. Ale tego niewysłowionego błogosławieństwa nie można osiągnąć bierną zasadą nieinterwencyi. Pokój Europy zależy od obecności, jeśli nie chce się powiedzieć: od przewagi Anglii w radzie europejskiej. Nawet w obecnej chwili wątpliwość, nierozłączna na pozór z powszechnemi wyborami, tamuje z największą pewnością jej wpływ, jakkolwiek go nie zmniejsza i jest jednym z głównych powodów, które przemawiają przeciw odroczeniu apelacyi do samego narodu. Oby naród, jakiekolwiek z

tego wypłynąć mogą skutki dla obecnych ministrów Jej Król. Mości, wysłał do Westminsteru parlament, któryby był godny potęgi Anglii i zdecydowany utrzymać ją. *Beaconsfield.*"

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych Neuwirth wybrany mowcą generalnym przeciw projektowi budowy kolei Arlbergskiej wykazywał, że kolej ta nałoży na państwo corocznie ciężar dwumilionowy. Hausner podniósł potrzebę tej kolei, jeżeli eksport bydła i zboża nie ma być powierzony sąsiedniemu państwu konfiskującemu morza lub wagony. Kolej Arlbergska umożliwi Austryi nietylko handlową lecz w ogóle polityczną niezawisłość od sąsiada, który rujnuje ją ekonomicznie.

Izba panów przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu *en bloc* nowelę o podatku gruntowym i ustawę o uwolnieniu nowych budowli od podatku.

Wiedeń, 12 marca. Izba deputowanych uchwaliła znaczną większością przystąpić do rozprawy szczegółowej nad projektem o kolei Arlberskiej. Minister handlu wykazywał, że budowa tej kolei jest potrzebna dla państwa, aby niezawiśle od innych państw można ochraniać rodzime produkta w konkurencyi z produkcyą amerykańską i rossyjską.

W obu Izbach prezydenci zdali sprawę z łaskawego przyjęcia deputacyi u Najj. Pana.

Wiedeń. 12 marca. W pralni parowej na Mortaragasse eksplodował kocioł, sześć osób poniosło ciężkie skaleczenia, jeden robotnik na sąsiednim placu budowlanym został zgnieciony przez pokrywę kotła.

Dzisiejsze uwięzienie pensyonowanege fmp. br. Prohaski i likwidatora pewnego wiedeńskiego zakładu kredytowego Franciszka Kriegshammera nastąpiło wrzekomo z powodu niewłaściwego nabycia koncesyi na założenie domu gry w Sanmarino.

Na dzisiejszem posiedzeniu rady miejskiej burmistrz zdał sprawę z łaskawego przyjęcia u dworu deputacyi z gratulacyami. Rada wzniosła entuzyastyczny okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana.

Paryż, 12 marca. Zapewniają, że rząd nie wniesie art. 7 ustawy edukacyjnej w nowej formie i nie będzie interweniować w drugiem czytaniu. W sprawie zamierzonej interpelacyi w Izbie rząd zdaje się być skłonnym do przyjęcia porządku dziennego, który pozostawia gabinetowi pod jego odpowiedzialnością staranie o uregulowanie kongregacyi według ustaw obowiązujących.

Karlsruhe, 12 marca. W drugiej Izbie oświadczył minister-prezydent, że W. Książę nie przyjął demisyi Stössera,

Bukareszt, 12 marca. Dziennik urzędowy ogłasza ustawę nadającą miastom Gałacz i Braiła na 10 lat przywileje wolnych portów, przyznaje takie same prawa portom Uleza i Küstendże, również zatwierdzając prawo portu w Sulinie.

Rzym, 12 marca. W Izbie toczyła się dalej rozprawa nad polityką zagraniczną. Visconti-Venosta krytykował politykę lewicy która wzbudza nieufność i izoluje Włochy. Zielona księga wykazuje cały szereg niepowodzeń dyplomatycznych. Zachowanie się rządu w sprawie greckiej i i innych sprawach wschodnich było niejasne. Mówca gani *irredentę*, której bezsilna agitacya jest w kraju potępioną. Rząd jednak nie zajął silnego stanowiska wobec tej głównej przyczyny paraliżowania zewnętrznej polityki. Nie można utrzymywać przyjaznych stosunków i równocześnie podnosić pretensyj terytoryalnych. Mowca nie oskarża gabinetu o prowadzenie polityki awanturniczej. Chcąc jednak mieć lojalnych sąsiadów, trzeba być także takim sąsiadem. Włochom odpowiada tylko polityka stanowczo już zorganizowanego państwa. Żąda tego ogromna większość kraju a gabinet zapewne podziela to zapatrywanie i ma szczerze pokojowe zamiary. Mowca żąda kategorycznego oświadczenia. Cairoli zapowiada, że wkrótce przedłoży dokumenta w sprawie podniesionych ustępów traktatu berlińskiego. Diblagio i Boghi uzasadniają swoją interpelacyę w sprawie tureckich długów państwowych.

Londyn, 12 marca. W Izbie gmin Bourke oświadczył, że komisya dla sprawy oznaczenia granicy grecko-tureckiej składać się będzie z reprezentantów mocarstw pośredniczących.

Shangai, 12 marca. Poseł który zawarł z Rossyą traktat o Kuldżę został ścięty. W Pekingu wybuchła rewolucya.

Wiedeń, 13 marca. (*Tel. pr.*) Z Petersburga donoszą, że tak zwany Wydział trzeci (policyi państwowej) został zwinięty. Gen. Drentelen ustąpił z urzędu szefa tego departamentu a w miejsce jego nie będzie już nikt mianowany.

Paryż, 13 marca. (*Tel. pryw.*) Ministerstwo postanowiło akceptować interpelacyę o Jezuitach po drugiem czytaniu ustawy szkolnej; uznało jednak, że według dzisiejszego stanu ustawodawstwa wydalenie Jezuitów nie jest możliwe. Rząd stara się ile możności zachować w tych kwestyach harmonię z Izbą. Tymczasem agitacya przeciw Jezuitom wzrasta. W Lugdunie radykalne koła podpisują już adres domagający się wypędzenia Jezuitów z Francyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 marca 1880, godzina ? min. 25 Losy kredytowe 180·25, Węg. akcye kredyt. 282·50. Akcye anglo-austr. 152·90, Akcye bankn Union 113·50, Akcye kolei Karola Ludwika 258·75, Akcye kolei północnej 238·75, Akcye kolei południowej 86·30, Akcyi kolei Alföld 148·50, Akcye kolei Elżbiety 186·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 157·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 141·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 82·—, Galic. oblig. indemn. 98·—, Losy z r. 1864 172·25, Akcye kolei siedmogrodzkiej 135·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 17·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 149·25, Rubel papierowy 1·24½, Wiedeńskie losy 120·— Węgierskie losy 112·75, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 101·77, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, d 12 marca 1880, godzina 4, minut. 46. Akcye kredytowe 300·40, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 258·50, Południowa —·—, Renta pap. 71.37, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 100·50, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 101·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·47—, Usposobienie —

Wiedeń, 13 marca 1880 godz. 11 m. 45, Akcye kredytowe 301·—, Anglo-ustr., 153·10, Akcye banku Union 113·40, Kolej Kar. Ludw. 259·—, Południowa 86·90, Napoleonsdor 9·47—, Rubel papierow. —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie wyczekujące.

Telegramy zbożowe z d. 12 marca. Wiedeń: Pszenica 14·— do 14.75 zł., żyto 11·10 do 11·40 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 37·50 do 37·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·20 do 14·25 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 230·—, żyto —·—, spiritus loco 61·50. olej rzepakowy 53·40. Szczecin: Pszenica —, rzepik — —. Paryż: mąki 159 klgr. 67·— olej rzepakowy 78·—, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

NADESŁANE.

☛ Zwracamy uwagę szanownych czytelników na ogłoszenie **fabryki sucharków i pierników L. Czyńskiego w Jarosławiu.**

ANGIELSKI
i
GRODZIECKI
PORTLAND CEMENT

poleca zawsze w świeżym gatunku

August Schellenberg

we Lwowie. (1468)

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 13 marca 1880 o godzinie 7 rano

Barometr 754.1mm Psychrometr suchy — 10.6°C. Psychrometr wilgotny — 10 8°C. Prężność pary 1.8mm Wilgoć 93%. Zachmurzenie 0. Wiatr NEI. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 8 5°R.

Barometr wznosi się.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 13 marca 1880.

Hotel George'a.

Pp. S. hr. Dzieduszycki z Niesłuchowa. Dr. E Pfeifer z Wiednia J Ochocki z Wierzbowiec. A. Mazaraki z Nestorowic. O. Harnisch z Berlina.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. J. Ruczka z Jarosławia. B. Eminowicz z Ludwinowa. I. Teliga ze Siedlisk.

Hotel Langa.

Pp. Dr K. Marmorosch z Kołomyi. G. H. Duwal z Paryża.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Michniewicz Ohladowa M Sławiński z Kołomyi.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 1? wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie ? minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie ? minut 32 po południu (pociąg mięszany)

Cenuik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 marca 1880

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar Ludw. po 200 zł. m. k.	258	25	261	
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	156	50	159	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	290		294	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	240	—		—
2. Listy zast. za 100 zł. (kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96	70	97	70
" " 4 pr. w. a.	89	65	90	65
" " " 5 pr. okresowe	96	70	90	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100		101	
Listy dłużne g. Z kr. wł. 6 pr. w. a	100	50	102	50
3. Listy dłużne za 100 złr. (bez kupona)				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97	50	98	50
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	99	·	101	—
5. Losy miasta Krakowa	20	—	22	—
" " Stanisławowa	—	—	—	
6. Monety.				
Dukat nolenderski	5	45	5	55
Dukat cesarski	5	50	5	60
Napoleondor	9	42	9	52
Półimperyał	9	64	9	76
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	72
" " papierowy	1	23½	1	25½
100 marek niemieckich	57	90	58	60
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 10 marca 1880.

1. Dług państwa	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	71.20	71.35
luty sierpień	71.15	71.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	71.95	72.10
kwiecień-październik	71.90	72.05
Losy z roku 1854 po 250 złr.	122.	122.50
" " 1860 po 500 złr. 5 pr.	127.80	128.20
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	129 75	130.25
" " 1864 (z premią) po 100 złr.	1 2 25	172.75
" " 1864 po 50 "	170 50	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	146.—	146.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	101.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	86.—	86.15
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	96.—	—.
Galicyi	97.60	98.—
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	88. -	88.50
Węgier	89 —	89.50
3. Akcye.		
Bank Auglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	154.—	154.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	300.80	301 —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	795.—	805.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	616.—	618.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. "	187. —	187 50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2390.—	2400.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	260.—	260.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	157. -	158 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	274.—	274.50
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	85.75	86.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	130.75	131.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102. -	—. -
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	105.75	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.	.—
" " " w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
" " " w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	.—
" " " po 5 proct.	96.75	97.25
" " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	96.75	97 25
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.30	100.70
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	101.75	102.50
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	101.50	102.
" " " po 5 proc.	98.50	99.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	85.—	85.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.50	98. —
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.75	105.25
" " po 100 zł. w. a.	102.—	— —
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	105.75	106.25
" " " II. emisyi	103.25	103.75
" " " III. "	102.50	103. —
" " " IV. "	—. -	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	88.40	88.70
z r. 1867	91.25	91.75
z r. 1868	85.80	86.30
z r. 1872	83.25	83.75
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	83.—	83.50
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.	180.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	43.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	107.—	107.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18 —
Losy miasta Krakowa	20.50	1 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	43.25	43.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.75	42 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.50	19 —
Salma po 40 zł. m. k.	51.75	52.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	43.50	44 —
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	—.	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	123 —	—
" " po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.75	33.25
Windischgratza po 20 zł. m. k.	37.50	38 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Frankfurt za 100 mark p	-.—	—.
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—. -	— —
Londyn za 10 ft. szt.	118.25	118 50
Paryż za 100 fr.	46.90	46.95

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.57.	5.58. –
" pełnej wagi	5.57.—	5.58.
Korona	—. .—	—.—.
20-frankówka	9.43.50	9.44.
Rossyjski imperyał	9.70.—	9.71 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—. –
Srebro	—.—.—	—.—.–

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej
Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 12 marca 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	71	?0
" " " w srebrze	71	95
Renta w złocie	86	20
Losy pożyczki z roku 1860	128	50
Akcye banku austro-węgierskiego	835	—
" " kredytowego	299	50
Londyn	118	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	46
Dukat cesarski men.	5	57
100 marek niemieckich	58	35

Dziennik Urzędowy.

(1585 1—3) **Edykt.**

L. 6134. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Wandzie a właściwie Antoninie Wandzie 2 im. Bogusz i Helenie a właściwie Helenie Eugenii 2 im. Bogusz, że przeciw nim c. k. uprzyw. gal. akc. bank hipoteczny we Lwowie dnia 24 lutego 1879 do l. 9580 prośbę o wydanie nakazu zapłaty wniósł wskutek czego też przeciw nim pod dniem 29 marca 1879 l. 9580 nakaz zapłaty dwóch rat pożyczkowych po 320 złr. i resztującego kapitału 6640 złr. w. a. wydany został; ponieważ miejsce pobytu Wandy a właściwie Antoniny Wandy 2 im. Bogusz i Heleny a właściwie Heleny Eugenii 2 im. Bogusz nie jest wiadome tedy c. k. sąd krajowy do zastępowania i na koszt i szkodę, tutejszego adwokata dr. Jamińskiego kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Raresa mianował, z którym to kuratorem niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwane, aby w należytym czasie osobiście stanęły, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliły, lub innego zastępcę wybrały i sądowi oznajmiły słowem stosownych do obrony środków użyły, gdyż wynikające z zaniedbania skutki same sobie przypisać będą musiały.

Lwów dnia 21 lutego 1880.

(1860 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2571. C. k. sąd obwodowy w Samborze uznał Józefa Petrymusza w Samborze zamieszkałego marnotrawcą i ustanawia mu kuratora w osobie Franciszka Niklewicza ze Sambora.

Sambor 24 lutego 1880.

(1492 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11685. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 5 sierpnia 1879 l. 5349 w numerach 240, 241 i 242 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 86 w Brodkach w Starostwie lwowskiem położonej Wasyla Łuciów własnej. na zaspokojenie pretensyi Henecha Ruttera w kwocie 343 złr. z pn. wyznacza się nowy termin na dzień 12 maja 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 9 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 25 stycznia 1880.

(1528 1—3) L. 4189.

Zawiadomienie.

Na zasadzie głosowania wierzycieli konkursowych Alojzego Wywiotka w Białej przy terminie dnia 23 stycznia 1880 przed c. k. sędzią powiatowym p. Seweryuem Czerlunczakiewiczem jako komisarzem konkursowym odbytego, mianuje c. k. sąd krajowy p. adwokata dr. Ichheisera w Białej zarządcą wspomnionej masy krydalnej, zaś koncypienta adwokackiego p. dr. Eibenschitza zastępcą tegoż.

O czem się wierzycieli zawiadamia.

Kraków dnia 21 lutego 1880.

(1514 1—3) **Edykt.**

L. 16. C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że dla leżącej masy Katarzyny Semczyszyn w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 18 listopada 1879 l. 6461 kuratora w osobie Antoniego Raińskiego w Lisku ustanowił, i temuż rzeczoną uchwałę doręczył.

Lisko 22 stycznia 1880.

(1866 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 413. W dniach 13 kwietnia, 11 maja 15 czerwca 1880 każdym razem przed południem sprzedawaną będzie w tutejszym c. k. sądzie realność Wojciecha i Agnieszki Golikow własna pod Nr. k. 140 10 i 32 w Pilchawie położoną ciała tabularnego nie stanowiącą, na zaspokojenie należytości Judy Adwokata w ilości 98 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 190 zł.

Zakład zaś 19 zł.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rowadów dnia 9 lutego 1880.

C. k. sąd powiatowy.

(1867 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 16457. C. k. sąd powiatowy w Stryju w skutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 6 grudnia 1879 l. 54196 przedsięweźmie, celem wydobycia 198 zł. 45 ct., 198 zł. 45 ct. i reszty kapitału 1967 zł. 8 ct. z pn. c. k. uprzyw. galic. akcyjn. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od nieobjętej masy spadkowej Hersza Beuczera się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 123 m. w Stryju położonej w dniach 8 kwietnia 1880, 13 maja 1880, 3 czerwca 1880 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 7616 zł.

Wadyum wynosi 762 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 3 czerwca 1880.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 4 sierpnia 1879 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. adwokata Błońskiego ze Stryja.

Stryj dnia 10 stycznia 1880.

(1827 1—3) **Edykt.**

L. 47566 Z powodu wniesionego przez Florentynę z Błdowskich Niżałowską przeciw niewiadomym z imienia, z życia i miejsca pobytu dzieciom Macieja Schliebener i niewiadomym z imienia, życia i miejsca pobytu dzieciom Anny 1go ślubu Schliebener 2go ślubu Sobek względem uchylenia z tabeli płatniczej z dnia 24 grudnia 1866 l. 55804 porządek wypłaty pretensyi zahipotekowanych z ceny kupna i sprzedaży realności l. 369¼ w sobie zawierającej umieszczonego na pierwszem miejscu na rzecz pozwanych obowiązku Anny 1go ślubu Schliebener 2go Sobek dnia 7 października 1879 do l. 47566 pozwu zawiadamiamy pozwanych, że uchwałą z dnia 18 października 1879 l. 47566 pozew powyższy do postępowania pisemnego celem, wniesienia obrony w przeciągu 90 dni zadekretowany został, tudzież, ze do zastępowania ich w tym sporze adwokata Dr. Tilla kuratorem a adwokata Dr. Skowrońskiego tegoż zastępcą ustanowiono.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 18 października 1879.

(1574 1—3) **Edykt.**

L. 362. C. k. sąd powiatowy w Medenicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Michała Roosa i Teresę Roosawę, że dla nich w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw tymże o 1883 zł. 63 ct. z pn. ustanowiony został kurator w osobie Aleksandra Jurkiewicza z Medenie na ich koszt i niebezpieczeństwo i wzywa się, aby temuż kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Medenice 26 stycznia 1880,

(1586 1—3) **Edykt.**

L. 5821. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia Helenie Eugenii z Boguszów Tworowskiej, że z powodu dozwolonej uchwałą z 11 października 1879 l. 41570 egzekucyjnej licytacyi dóbr Suchy grunt celem zaspokojenia c. k. uprz. galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie należących się sum 400 zł. 400 zł. 400 zł. i 9158 zł. 47 kr. w. a. z pn. ustanowiono dla nieobecnej spółdłużniczki i spółwłaścicielki tychże dóbr Heleny Eugenii z Boguszów Tworowskiej kuratorem adw. Dr. Goreckiego a jego zastępca adw. Dr. Jamińskiego i zarządzono doręczenie powyższej uchwały mianowanemu kuratorowi.

Lwów dnia 14 lutego 1880.

(1570 1—3) **Edykt.**

L. 32131. C. k. sąd miejsko delegowany w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 listopada 1877 zmarł Szymon Dutkiewicz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy sądowi niewiadomo, czyli i które osoby mają prawo do jego spadku przeto, sąd wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do tego spadku, aby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłaszali się z prawami swemi do tego spadku i wykazali takowe; wrazie przeciwnym spadek, dla którego tymczasowo adw. adw. Dr. Cseszuak kuratorem ustanowionym został, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznanym, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą; zaś część spadku nie przyjęta lub jeżliby się nikt nie oświadczył do spadku, cały spadek zostanie przez Wysoki Skarb jako bezdziedziczny ściągnięty.

Kraków 10 listopada 1879.

(1596 1—3) **Edykt.**

L. 12320 C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia Nachmana Wollensteina z miejsca pobytu niewiadomego, że na rzecz Meschulima Frieda wydanym został przeciw niemu nakaz zapłacenia sumy wekslowej 1500 złr. a. w. z pn. i wzywa go, ażeby wszystkie dowody swoje albo kuratorowi w osobie adwokata Dr. Zakrzewskiego w Kołomyi dla niego ustanowionemu udzielił, albo innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja dnia 24 grudnia 1879.

(1864) **Obwieszczenie.**

L. 872. Zawiadamia się, że od dnia 15 marca 1880 aż do dnia 23 marca 1880 w godzinach urzędowych złożone będą w tutejszym c. k. sądzie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanymi wpisami, z kopiami map katastralnych i protokołami parcelowanemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Dalnicz leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 24go marca 1880 o godzinie 10 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia, lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Mosty dnia 10 marca 1880.

(1522) L. 2257.

Protokołowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę Teodor Serwatowski, dla przedsiębiorstwa pod nazwą młyn amerykański w Bucniowie pod Tarnopolem, którą sam podpisuje.

Tarnopol dnia 18 lutego 1880.

(1876) **Ogłoszenie.**

L. 1979. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy zawiadamia, iż dnia 15 marca 1880 o godzinie 9 rano, naprzód w sądzie a następnie na miejscu rozpocznie dochodzenia przygotowawcze mające na celu zakładania księgi gruntowej dla gminy Chomiakówka.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania w tej gminie, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swoich praw za stosowne uważa.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica dnia 8 marca 1880.

(1823) **Ogłoszenie.**

L. 3414. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 spr. karn. i §. 37 u. p. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 4 czasopisma „Praca“ z dnia 1 marca 1880 pod napisem: „Proces socyalistów w Krakowie“ w ustępach od słów: „Sprawa ta jest“ do słów: „ustroju społecznego“ dalej od słów: „Jedno tylko mogę“ do słów: pracującego i szczerość“ i od słów: „Nie w celu więc“ do słów „czy byłbym w Azyi“ zawiera znamiona występku z §. 305 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów 8 marca 1880.

(1859) **Ogłoszenie.**

L. 6 C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia ksiąg gruntowych dla gmin Gaj i Brzyczyna dolna.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 20 marca 1880, w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie.

Skawina 10 marca 1880.

(1865) **Obwieszczenie.**

L. 1922. C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Kończyce dnia 5 kwietnia 1880 a dla gminy katastralnej Wolina z miejscowością Nowawieś 16 kwietnia 1880 rozpocznie.

Każdemu wolno się zgłosić i przytoczyć, co dla ochrony swoich praw za stosowne uzna.

Nisko 5 marca 1880.

(1505) **Edykt.**

L. 94. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma Mojżesza Hunderta od wyprzedaży gorących napojów w Obertynie wciągnięta została.

Właścicielem tej firmy jest Mojżesz Hundert w Obertynie mieszkający.

Kołomyja dnia 8 stycznia 1880.

(1731 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6796. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu podaje do wiadomości, iż w celu zaspokojenia sumy 5354 złr. 15 ct. z pn. odbędzie się publiczna licytacya realności nr. 14/23 w Zbarażu, wedle dom I pag. 66 n. 10 i 11 haer. Schejndli Kahane, Mojżesza i Chaji Ginsberg własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie w trzech terminach a mianowicie dnia 20 kwietnia, 20 maja, i 24 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 16100 złr.

Wadyum wynosi 1610 złr. w a.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania, lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 21 lipca 1880 o godzinie 10 przed południem, z tem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 13 listopada 1879 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo zastawu na realności nr. 14/23 w Zbarażu nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiony został pan Juliusz Opolski kuratorem ad actum.

Zbaraż dnia 21 lutego 1880.

(1815 3—3) **Edykt.**

L. 502/80. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 247 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 279 w Dobrohostowie położonej dłużnika Jana Iwaniszyn własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Mojżesza Liebermana prawonabywcy Salamona Münzera prawonabywcy Dawida Ruhdörfera dnia 18 marca 1880, 19 kwietnia 1880 i 20 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w B. N. 6 ztem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 270 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadium wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz 18 stycznia 1880.

(1747 3—3) **Edykt.**

L. 335. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, iż dozwoloną została w sprawie egzekucyjnej Adolfa Byk przeciw Leopoldowi Łopatyńskiemu egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Piotrów, Iraków i Siekierczyn schedy II dłużnika Leopolda Łopatyńskiego własnych na rzecz proszącego Adolfa Byka, która to licytacya przedsięwziętą będzie, w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi w biurze IX w dwóch terminach, a to dnia 20 kwietnia 1880 i 25 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość tychże dóbr w sumie 54.880 złr. 20 ct. w. a.

Wadyum wynosi 5489 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze.

O czem uwiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, Maryannę de Heydel Milewską, Pawła Piotra i Wicentego Skwarczyńskich, Helenę z Kruszyńskich Romanowską, Jana, Eufrozynę i Anastazyę Łuckich, Gwalberta Wiśniowskiego, i Stanisława Garwolińskiego, Jana Ortyńskiego, spadkobierców po ś. p. Józefie Ortyńskim, mianowicie: Franciszkę, Klementynę, Kaliksta, Izabelę, Franciszka, Helenę, Laurę, Józefa, Wiktora, Emila i Sabinę Ortyńskich, Hilaryę Skuratowską i Klaudyę Stanisławską, Florentynę Łopatyńską, Jakóba Swidkes, Leizora Zank i Zenona Głażewskiego i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, to jest po dniu 21 października 1879 do tabuli weszli i hipotekę na sprzedać się mających dobrach nabyli, lub którymby uchwała niniejsza i dalsze uchwały w tej sprawie wydać się mające z jakiegobądź powodu weale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły z tem, iż ustanowiono im kuratora w osobie adwokata dr. Zakrzewskiego ze substytucyą adwokata dr. Rascha.

Kołomyja 22 stycznia 1880.

(1769 3—3) **Edykt.**

L. 700. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Szymona Altmana przeciw Michałowi i Annie Kurykowskim pto. 70 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 12 maja, dniu 17 czerwca i w dniu 21 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności l. k. 68/23 w Chyrowie położonej dłużników Michała i Anny Kurykowskich własnej na rzecz Szymona Altmana.

O czem się chęć kupna mających z tem uwiadamia, iż przy pierwszych dwóch terminach realność powyższa za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł. w. a.

Reszta warunków służą w tutejszosądowej registraturze do przeglądu.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól dnia 20 lutego 1880.

(1384 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 677. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. przeciw Antoszkowi Capiak w kwocie 250 złr. w dniach 16 kwietnia, 14 maja i 18 czerwca 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 69 w Kniażpolu położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 500 zł. a zakładem 50 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1844 2—3)

Obwieszczenie.

L. 10523. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Anny Hatały przeciw Piotrowi Hatała pto 29 złr. 50 ctn. i 86 złr. 60 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 78/95 w Hołodówce położonej, w trzech terminach: dnia 12 kwietnia, dnia 12 maja i dnia 11 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 395 złr. a. w.

Wadyum wynosi 10 prc. tejże.

Resztę warunków licytecyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutojszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwała niniejszą licytacyę rozpisująca doręczoną nie została, tudzież i dla tych, którzyby na sprzedać się mającej realności nabyli prawo zastawu po dniu zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie p. Jana Wierzbickiego z Komarna.

Komarno 13 grudnia 1879

(1388 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 681. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. przeciw Janowi i Jurkowi Korosteńskim w kwocie 157 zł. 67 ct. w dn. 16 kwietnia, 14 maja i 18 czerwca 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 1 w Arłamowie położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 500 zł. a zakładem 50 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1835 2—3) **Edykt.**

L. 5861. Na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 złr. z pn. przedsięwziętą zostanie w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi przymusowa sprzedaż realności dłużnika Semania Patrykowa pod l. k. 58/58 w Woronie położonej, dnia 19 kwietnia 1880, dnia 19 maja 1880 i dnia 18 czerwca 1880 o godz. 10tej rano.

Realność ta zostanie na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania 200 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Tyśmienica 20 października 1879.

(1817 2—3) **Obwieszczenie**

L. 1555. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 19 kwietnia 1880, 18 maja i 17 czerwca 1880 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 383 w Barcach położonej.

Zakład wynosi 60 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 23 lutego 1880.

(1813 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7300. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że dnia 13 kwietnia, 13 maja i 15 czerwca 1880 każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacya realności pod l. 23 w Sokołówce, masy spadkowej Iwana Dulki na rzecz Majera Ehra pto 30 złr. z pn.

Cena wywołania 1250 złr.

Wadyum 125 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim terminie zaś i poniżej tej ceny, lecz nie niżej kwoty 1100 złr. za gotówkę zostanie sprzedaną.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania wolno w sądzie przeglądać.

Z c. k. sądu powiatowego

w Bóbrce 31 grudnia 1879.

(1824 2—3) L. 4370.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 8 kwietnia, 22 kwietnia i 13 maja 1880 każdym razem o 10 godzinie rano, a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 145 złr. na trzecim nawet i poniżej tejże sprzedanemi zostaną 5 parcel gruntu w polanie Widocznej w Zawoji położonego, Wojciecha Skupnia własnego celem zaspokojenia pretensyi Wojciecha Koźmy 105 złr. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy

Maków 10 grudnia 1879.

(1795 2—3) **Edykt.**

L. 1193. W dniach 19 kwietnia 1880, 20 maja 1880 i 17 czerwca 1880 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Marcina i Karoliny Masełków własnej pod nr. k. 91 w Busku na starem mieście, powiecie Kamionckim położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 28 złr. z pn. na rzecz Wolfa Rottenberga.

Cena wywołania 655 złr. w. a.

Wadyum 10 proc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk 29 lutego 1880.

(1839 2—3) **Edykt.**

L. 40583. C. k. Sąd miejsko delegowany dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego a mianowicie II raty dnia 1 lutego 1875 płatnej 26 zł. 12 prc. zwłoki od 1 lutego 1875 do dnia zapłaty III raty dnia 1 sierpnia 1875 płatnej 26 zł. 12 prc. zwłoki od 1 sierpnia 1875 do dnia zapłaty IV raty dnia 1 lutego 1876 płatnej 26 zł. 12 prc. zwłoki od 1 lutego 1876 do dnia zapłaty V raty dnia 1go sierpnia 1876 płatnej 26 zł. 12 prc. zwłoki od 1 sierpnia 1876 do dnia zapłaty reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 353 zł. 97 ct. z odsetkami zwłoki od dnia wniesienia podania z dnia 28go lutego 1877 l. 4969 po 12 prc. tudzież na zaspokojenie kosztów egzekucyjnych w kwocie 6 zł. i 13 zł. 61 ct. już przyznanych od Stanisława i Heleny małżonków Palmowskich się należących, odbędzie się w dniach 20go kwietnia, 20 maja i 22 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym gmachu sądowym pod l. 10 licytacya realności pod l. k. 10 w Węgrzcach położonej wedle wyciągu hipotecznego dłużników Stanisława i Heleny Palmowskich własnej pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 800 zł.

Wadyum wynosi zaś 80 zł.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową i wyższą, na trzecim zaś i poniżej takowej wszelako nie mniej jak za 540 zł. sprzedaną będzie.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny rzeczonej realności są w tutejszej registraturze do przejrzenia.

Zarazem dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 15 października 1879 jako dniu wystawienia uzupełnionego wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów rezolucya niniejsza doręczoną być nie mogła przez kuratora adw Dra Goldmana z substytucyą adw. Dra Trojnalskiego i przez edykta się zawiadamia.

Kraków 20 lutego 1880.

(1483 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7603. C. k. sąd pow. w Mielcu zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Sabiny Juweles przeciw Matli Galicer o 140 złr. kuratorem niewiadomej z miejsca pobytu Matli Galicer p. adwokat dr. Buś w Mielcu ustanowionym został.

Mielec dnia 30 stycznia 1880.

(1841 2—3) L. 7014.

Obwieszczenie.

W dniach 23 kwietnia, 25 maja i 23 czerwca 1880, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 29 rep. 11 w Bakowcach położonej, dłużników Michała i Katarzyny Utzigów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz małoletnich dzieci Süssia Lukaczer na zaspokojenie sumy 200 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże, lecz nie niżej kwoty 1400 złr. sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1555 złr. w. a.

Wadyum wynosi 10 proc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

w Bóbrce 31 grudnia 1879.

(1842 2—3) L. 774.

Obwieszczenie.

W dniach 15 kwietnia, 14 maja i 17 czerwca 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej, pod nr. konsk. 119 w Hryniowie położonej, dłużnika Daniela Zborowskiego jak l. w. h. 160 własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 123 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże lecz nie niżej kwoty 860 złr. sprzedana będzie.

Cena szacunkowa 913 złr.

Wadyum wynosi 10 proc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

w Bóbrce dnia 4 lutego 1880.

(1516 2—3) **Edykt.**

L. 11915. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Natana Zigmann w ilości 45 złr. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do masy spadkowej Teofila Knysz parceli gruntowej 573 w Konotopach na dnie 28 maja, 28 czerwca i 20 lipca 1880 zawsze od godziny 10 rano.

Cena szacunkowa 60 złr. wadyum 6 złr. w. a.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenia, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal 31 sierpnia 1879.

(1819 2—3) **Edykt.**

L. 7379. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Dawida Troma pcto. 35 zł. w. a. z przynależytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod Nr. 101 w Nawsiu położonej do dłużnika Stanisława Swirada należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach dnia 26 kwietnia dnia 31 maja i dnia 5 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołalną stanowić będzie wartość szacunkowa 2330 zł. w. a, poniżej której w terminach powyższych realności sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się ma w wysokości dwustu trzydziestu trzech zł.

Resztę warunków, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego w Ropczycach.

C. k. sąd powiatowy.

Ropczyce dnia 16 stycznia 1880.

(1394 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 687. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Asafatowi Potocznemu w kwocie 294 złr. w dniach 23go kwietnia, 21go maja i 25go czerwca 1880 roku publiczna sprzedaż realności pod l. 80 w Starzawie położonej każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 600 złr. a zakładem 60 złr. przeprowadzoną będzie. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć; kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1820 2—3) **Edykt.**

L. 737. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach celem zaspokojenia należącej się Baruchowi vel Barnardowi Klausnerowi od Jana Bakalarza sumy 1000 zł. a. w. z pn. rozpisuje publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 74 w Woźnikach wyk. hyp. 82 objętej na dniu 29 kwietnia 1880, 20 maja 1880 i na dniu 24 czerwca 1880 każdym razem o godz. 10 z rana w tymże sądzie odbyć się mającą, na których to dwóch pierwszych terminach realność powyższa poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi suma 1520 zł. w. a.

Wadyum 152 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne, wykaz hypoteczny i akt oszacowania w sądzie, wykaz podatków w c. k. Urzędzie podatkowym przejrzane być mogą.

O rozpisaniu licytacyi tej zawiadamia się obie strony sporne, c. k. urząd podatkowy w Wadowicach, c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem Wysokiego skarbu państwa oraz wszystkich wierzycieli z imienia nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, którzyby po dniu 13 stycznia 1880 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli tudzież dla tych wszystkich, którzyby jakiegokolwiek prawa do sprzedać się mającej realności nabyli także z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych do rąk kuratora adwokata Dr. Lorii w Wadowicach i przez edykta.

C. k. sąd powiatowy.

Wadowice dnia 20 lutego 1880.

(1882 2—3) **Edykt.**

L. 6486. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że w sprawie Jenty Żupnik przeciw małol. Maryi i Julii Zwinger, tudzież Magdalennie 2 śl. Sikorskiej pto 54 złr. sprzedawaną będzie realność nietabularna l. 478 rep. 269 w Bursztynie, dnia 7 i 14 tudzież 21 kwietnia 1880 zawsze o godz. 10 rano w sądzie, a to przy pierwszych dw. terminach za cenę szacunkową 150 złr. lub wyżej a przy trzecim terminie i niżej ceny za złożeniem przed rozpoczęciem licytacyi wadyum 15 złr. a. w.

Resztę warunków, tudzież protokół zajęcia i oszacowania, wolno przejrzeć w sądzie.

Bursztyn dnia 30 grudnia 1879.

(1848 2—3) **Edykt.**

L. 5548. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia, że na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Haglera w kwocie 40 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzte na terminach 16 marca, 15 kwietnia i 20 maja 1880 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa publiczna licytacya realności dłużnika Łucia Mychnycz w Dydiowej pod l. 48/51 położonej, w księgach gruntowych niezapisanej.

Cena wywołania 275 złr. a. w.

Wadyum 28 złr. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania powyższej realności przejrzeć można w t. s. registraturze.

Turka dnia 17 listopada 1879.

(1847 2—3) **Edykt.**

L. 446. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Dmytra Barasza w ilości 464 złr. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Nazara Słobodziuk pod l. 20 w Konotopach ciało hipoteczne stanowiącej realności, składającej się z 8 parcel w 124 wykazie hipotecznym dla tejże gminy na 585 złr. ocenionej, na dniu 24 marca, 14 kwietnia i 21 maja 1880 zawsze od godziny 10 rano w gmachu sądowym.

Poręczne 58 złr. 50 ct.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal 14 stycznia 1880.

(1640 2—3) **Edykt.**

L. 6579. C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie, zawiadamia niniejszym edyktem, iż wskutek prośby Adama Pohoreckiego i Mikołaja Kaliksta Pachniewskiego dnia 11 lutego 1880 do l. 6579 wniesionej, przeciw Joannie, Franciszce i Katarzynie Haasom a względnie przeciw tychże spadkobiercom a także przeciw wydziałowi krajowemu we Lwowie imieniem funduszu szpitalnego i adw. Dr. Antoniemu Delinowskiemu o wykreślenie pretensyi prawa zastawu dla sumy 1000 duk. hol. w stanie biernym części dóbr Starogrodu wedle Dom. 237 pag. 81 n. 65 on. dl. 37216/43 na rzecz Joanny, Franciszki i Katarzyny Haas jako spadkobierców Jana Haas uskutecznionej jako nieusprawiedliwiony wraz z nadciężarami Instr. 526 pag. 443 n. 1 on.; p. 444 n. 2 on. i pag. 445 n. 3 on. hypotekowanymi ze stanu biernego części dóbr Starogród, wyznaczono stosownie do przepisu §. 45 ust. hypot. do rozprawy termin na 20 kwietnia 1880 o godzinie 11ej przed południem.

Gdy tak Joanna, Franciszka i Katarzyna Hassowie jak i tychże spadkobiercy z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto ustanowiono dla tychże kuratora ad actum w osobie adwokata Dr. Emanuela Rońskiego z substytucyą adw. Dr. Marcelego Madeyskiego z którym stosownie do obowiązujących przepisów rozprawa sądowa przeprowadzoną będzie.

Niniejszym edyktem wzywa sąd Joannę Franciszkę i Katarzynę Haasów tudzież, tychże spadkobierców, aby na powyż wyznaczonym terminie sądowym osobiście stanęli, lub pełnomocnika ustanowili, udzieliwszy mu potrzebnej informacyę, ileże w przeciwnym razie wszelką z tąd wynikłą szkodę sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 21 lutego 1880.

(1805 2—3) **Edykt.**

L. 15008. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 2913 złr. 17 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności w Przemyślu pod l. k. 258 na Błoniu położonej, dłużniczki Neche Gut własnej, w drodze publicznej licytacyi dnia 12 kwietnia 1880, dnia 10 maja 1880 i dnia 7 czerwca 1880 zawsze o godzinie 10 rano, w tymże sądzie odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wypośrodkowana wartość realności w kwocie 14935 złr. w. a. zaś wadyum wynosi 1493 złr. w. a.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny mogą w sądowej registraturze być przejrzane.

O czem się wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 5 lutego 1879 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adwokata dr. Gawła zawiadamia.

Przemyśl 18 lutego 1880.

(1494 1—3) **Edykt.**

L. 3236. C. k. sąd powiatowy Tarnobrzeg podaje do powszechnej wiadomości, iż na żądanie Katarzyny Maleckiej postępowania względem uznania Ignacego Zręby z Nadbrzezia, który przed kilkunastu laty z miejsca zamieszkania na flis wydalił się i więcej nie powrócił za zmarłego, zarządzono a kuratorem dla zaginionego ustanowiono wójta gminy Nadbrzezie Franciszka Siwka.

Dlatego wzywa się Ignacego Ziębę, by w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w gazecie tej albo osobiście przed tutejszym sądem stawił się, albo o swojem życiu i miejscu pobytu uwiadomił teuże sąd względnie ustanowionego kuratora, inaczej po tym terminie na powtórne żądanie nastąpi uznanie jego za zmarłego.

Tarnobrzeg 15 października 1879.

(1487 1—3) **Edykt.**

L. 1344. C. k. sąd powiatowy w Nowym targu czyni wiadomem, iż w dniu 27 grudnia 1877 zmarł w Zubsuchem Jan Jarząbek Chowaniasz z pozostawieniem ustnego kodycylu. Sąd, nie znając miejsca pobytu siostry spadkodawcy, Magdaleny Dropa, która z ustawy do niniejszego spadku konkuruje, wzywa ją, aby w przeciągu roku jednego od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosiła się w tutejszym sądzie i oświadczenie swe wniosła, w przeciwnym bowiem razie spadek zostałby pertraktowany z dziedzicami, którzy się zgłosili i kuratorem Janem Zalińskim dla niej ustanowionym.

Nowytarg dnia 24 lutego 1880.

(1863 1—3) **Edykt.**

L. 416. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy niniejszym edyktem chęć kupienia mającym wiadomo czyni, że celem zaspokojenia przez Michała Huculaka przeciw Tekli Fiałkowskiej wywalczonej sumy 10 złr. 87 w. a. z pn. grunta dłużniczki w Nowosiółce położone z 1 1/4 morga pola ornego składające się, tej pretensyi za hipotekę służące, ciała tabularnego nie stanowiące w drodze publicznej licytacyi na dniu 13 kwietnia 1880, 11 maja 1880 i na dniu 8 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 11 rano, na ostatnim terminie nawet niżej ceny szacunkowej w kwocie 140 złr. w. a. sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 14 złr.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Emila Rada z Mielnicy.

Mielnica 14 lutego 1880.

(1871 1—3) **Edykt.**

L. 36/S. kr. Z mocy polecenia c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 5 września 1879 l. 23544 celem zaspokojenia sumy 580 złr. w. a. z pn. na rzecz towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie odbędzie się w kancelaryi podpisanego c. k. notaryusza w Krakowie pod l. 115 przy ulicy Kanoniczej przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy 2160 złr. w. a. z pn. wedle dom. 511 pag. 358 n. 93 on. na rzecz p. Łucyi Siellawy w stanie biernym dóbr Bieńkowice p. Władysława Siellawy własnych zaintabulowanej w trzech terminach dnia 22 marca, 19 kwietnia, i 10 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi nominalna wartość tej sumy 2160 złr. w. a., poniżej której przy dwóch pierwszych terminach pozbytą nie będzie, dopiero w trzecim terminie zostanie za jakąbądź cenę sprzedaną.

Dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze c. k. sądu krajowego w Krakowie lub w kancelaryi podpisanego c. k. notaryusza w zwykłych godzinach urzędowych.

Kraków dnia 31 stycznia 1880.

C. k. notaryusz jako komisarz sądowy
Wiktor Brzeski.

(1868 1—3) **Edykt.**

L. 114. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Jakóba Lieber przeciw Antoniemu Mazur pto. 30 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 21 kwietnia i 21 maja 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 35/64 w Szumiaczu z tem, iż na tych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, w przeciwnym razie zostaną na trzecim terminie dnia 22 czerwca 1880 o godzinie 9 przed południem łatwiejsze warunki przez wierzycieli ułożone.

Cena wywołania 105 zł. w. a.

Wadium 10 prc. tejże.

Resztę warunków można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 29 czerwca 1880.

(1861 1—3) **Konkurs.**

L. 548/pr. Posada adjunkta kancelaryjnego przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie lub przy innym sądzie obwodowym w X klasie rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania w przepisanej ustawą drodze do prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie w dniach 14.

w Tarnowie 10 marca 1880.

(1792 1—3) **Obwieszczenie.** L. 3222.

U c. k. krajowej Drekcyi poczt we Lwowie zalegają niedoręczone posyłki z r. 1878, które po upływie trzech miesięcy licząc od dnia niniejszego ogłoszenia w razie dalszego niepodjęcia takowych w drodze publicznej licytacyi sprzedane zostaną. Celem umożliwienia odebrania przesyłek wzmiankowanych podaje się poniżej wykaz takowych do wiadomości powszechnej z tem dołożeniem, że interesowani udowodniając swe uprawnienie bądźto jako nadawcy bądź jako adresaci bezpośrednio do podpisanej c. k. Dyrekcyi poczt w powyżej oznaczonym terminie zgłosić się mają.

Kundmachung.

Bei der k. k. galizischen Post-Direction in Lemberg erliegen die untangegebenen unanbringlichen Retour-Sendungen aus dem Jahre 1878, welche nach Ablauf von drei Monaten vom Heutigen an im öffentlichen Lizitationswege an den Meistbietenden werden versteigert werden. Diejenigen Interessenten, denen es jedoch an der Rückübernahme der gebachten Sendungen gelegen sein sollte, haben sich bei Nachweisung ihres Behebungsrechtes binnen der obanberaumten Frist unmittelbar an die gefertigte k. k. Post-Direction zu wenden.

L. porządkowa Post. Nr.	Miejsce nadania Aufgabsort	Imię i nazwisko adresata Vor- und Zunahme des Adressaten	miejsce przeznaczenia Bestimmungsort	Wartość Werth zlr.	ct.	Waga Gewicht Kilo	Grm	Porto zlr.	ct	Pobranie Nachname zlr.	ct	Treść Inhalt
1	Przemyślany	Izak Steinwurzel	Sassów	10		—	17	—	13	—	—	—
2	Podzamcze	Czyżewicz	Lwów	2	—	—	800	—	12	—	—	flaszka z płynem
3	Dzików	Madej	Mielec	2	—	—	$7^{5}/_{10}$	—	13	—	—	list pieniężny
4	Grzymałów	Nuchim Wolf	Gródek	5	—	—	6	—	42	2	—	pisma
5	Jasło	Wincenty Wiśniewski	Jodłowa	38	20	—	11	—	50	38	20	papiery wartościowe
6	Jasło	Pruszyński	Sławuta	10	—	—	$25^{1}/_{2}$	1	32	—	—	stemple
7	Jasło	Konstanty Dunikowski	Bobowa	10	—	—	9	—	42	10	—	papiery wartościowe
8	Jasło	Władysław Pierzchała	Brzostek	24	80	—	9	—	41	24	80	„
9	Jasło	Schulim Rab	Biecz	5	—	—	$7^{1}/_{2}$	—	26	—	—	pieniądz
10	Bolechów	Jerzy Fedoryszyn	Czerniowce	5	—	—	35	—	53	—	—	skrypta
11	Podzamcze	Michał Hrab	Klerisdorf	3	—	—	10	—	36	—	—	banknoty
12	Podwołoczyska	Bronisława Bardecka	Halicz	5	-	1	600	—	75	—	—	diverse
13	Podwołoczyska	Maryja Klaszka	Lwów	1	—	—	8	—	18	—	—	banknot
14	Podwołoczyska	Zwołowski	Bukareszt	80	—	—	12	1	60	—	—	banknot
15	Dąbrowa	Ferkel	(nieczytelne)	10	—	—	11	—	18	—	—	—
16	Chrzanów	Sal. Gottlieb	Wadowice	2	—	—	45	—	46	—	—	pisma
17	Chrzanów	Hawala	U. Hradisch	2	—	—	9	—	20	—	—	list pieniężny
18	Tłuste	Oleksa Oleksyn	Brzeżany	10	—	2	300	—	18	—	—	ubranie wojskowe
19	Sambor	Mates Mandelmann	Rożniatów	20	—	—	10	—	36	—	—	—
20	Sambor	Marcin Jarosz	Starasól	10	—	—	21	—	26	—	—	—
21	Sambor	Lehrman	Drohobycz	5	—	—	6	—	49	—	—	—
22	Sambor	Leib Rappaport	Żydaczów	10	—	—	5	—	36	—	—	—
23	Sambor	Korab Pech	Wiedeń	5	—	—	15	—	27	—	—	—
24	Sambor	Juliusz Plodter	Wiedeń	50	—	—	41	—	60	—	—	—
25	Sambor	Józef Łyszczak	Wojniłów	5	—	—	17	—	36	—	—	—
26	Żółkiew	Katarzyna Frohner	Szczerzec	2	—	—	7	—	21	—	—	—
27	Drohobycz	Berger	Zmigród	2	—			—	18	—	—	—
28	Drohobycz	Schuster	Kołomyja	2	-	—	10	—	36	—	—	—
29	Drohobycz	Rydzik	Grodzisko	5	—	—	22	—	66	—	—	—
30	Kraków	Hochłęski	Nowy Sącz	1	—	—	$7^{3}/_{4}$	—	18	—	—	list pieniężny
31	Kraków	Figura	Mszana	1	—	—	12	—	18	—	—	„
32	Kraków	Lewinger	Praga	800	—		17	1	20	—	—	„
33	Kraków	Rukiewicz	Przemyśl	20	—	—	$12^{1}/_{2}$	—	20	—	—	„
34	Kraków	Michoński	Przemyśl	8	50	—	13	—	46	—	—	„
35	Kraków	Drobisch	Żywiec	10	—	4	—	—	54	—	—	posyłka
36	Kraków	Piotrowska	Mielnica	3	—	—	45	—	50	—	—	„
37	Kraków	Wage	Raguza	15	—	1	600	—	—	15	—	—
38	Kraków	Loveran	Praga	2	—	1	440	1	31	—	—	—
39	Kraków	Rosner	Tarnów	2	-	—	340	—	24	—	—	—
40	Kraków	Margulecz	Tarnopol	2	—	—	700	—	95	—	—	—
41	Podhajce	Moses Hollander	Tarnów	10	—	—	11	—	40	—	—	list wartościowy
42	Podhajce	Salamon Heber	Wiśniowczyk	2	—	—	30	—	26	—	—	„
43	Biała	Franciszek Wotorek	Myślenice	1	—	—	$9^{1}/_{2}$	—	18	—	—	—
44	Biała	Józef Wolny	Radziechów	3		—	11	—	25	—	—	—
45	Tarnów	Marya Zalewska	Lwów	5	—	—	11	—	40	—	—	list pieniężny
46	Tarnów	Jan Koziebrodzki	Krakow	2200	—	—	22	1	34	—	—	„
47	Tarnów	Nierzajewski	Lwów	3430	34	—	21	1	83	—	—	weksel
48	Tarnopol	Maurycy Popper	Theresionstadt	1	-	—	620	1	16	—	—	skrypta
49	Kamionka Str.	Bohenek	Rawa Ruska	5	—	2	320	—	18	—	—	—
50	Rzeszów	Rada gminna	Berno	1	—	—	19	—	25	—	—	list wartościowy
51	Sędziszów	Sochański	Radomyśl	50	—	—	29	—	36	—	—	—
52	Limanowa	Filipiak	Żywiec	2	—	—	$16^{1}/_{2}$	—	42	—	—	—
53	Sokal	Silwenczuk	Stokerau	6	—	—	9	—	30	—	—	—
54	Gorlice	Trojanowicz	Kraków	8	—	—	11	—	27	—	—	—
55	Lwów miasto	Borkowski	Kraków	1	—	—	13	—	20	—	—	list wartościowy
56	Lwów miasto	Komomirer	Lwów	2	—	—	8	—	—	—	—	„
57	Lwów miasto	Radwański	Kraków	15	—	—	11	—	33	—	—	„
58	Lwów miasto	Radwański	Kraków	5	—	—	6	—	60	—	—	„
59	Lwów miasto	Chmielowiec	Kopeczyńce	15	—	—	333	—	42	20	—	kolba
60	Lwów miasto	Bałłaban	Brody	10	—	—	20	—	42	—	—	—
61	Lwów miasto	Bam	Olejów	35	—	5	—	—	18	18	50	suknia
62	Lwów miasto	Kozedoj	Brody	6	10	—	150	—	42	5	10	robota sznycerska
63	Lwów miasto	Piotrowski	Zaleszczyki	10	—	—	500	—	56	—	—	żelaziwo
64	Lwów miasto	Straż ogniowa ochotnicza	Kossów	7	30	1	300	—	60	7	80	czapki
65	Lwów miasto	Berger	Podwołoczyska	48	—	3	200	—	96	32	10	manuskrypt
66	Lwów miasto	Sołdrakiewicz	Kraków	6	—	—	13	—	46	3	72	dokumenta
67	Lwów miasto	Auber	Tarnów	1	60	—	220	—	72	1	60	nuty
68	Lwów miasto	Dołżycki	Grybów	2	—	—	250	—	56	—	—	—
69	Lwów miasto	Goldberg	Rawa ruska	50	—	—	3[illegible]	—	46	12	50	dokumenta
70	Lwów miasto	Szubert	Mikołajów	10	—	—	12	—	32	1	36	„
71	Lwów miasto	Lipper	Brody	2	—	—	8	—	36	—	—	„
72	Lwów miasto	Stations Vorstand	Kraków	1	50	—	200	—	66	—	38	laska
73	Lwów miasto	Fuchs	Wiedeń	8	—	—	800	—	33	—	—	czapki
74	Lwów miasto	Sadowski	Załośce	5	—	—	20	—	42	2	46	pistory
75	Lwów miasto	Postępski	Jarosław	2	—	1	—	—	42	—	—	diversa
76	Lwów miasto	Blucka	Sliacz	2	—	—	200	—	93	—	—	czapki
77	Lwów miasto	Sobel	Tarnów	160	—	—	48	—	56	12	75	dokumenta
78	Kołomyja	Barzyński	Lwów	5	—	—	7	—	20	—	—	—

Przekazy zwrotne z roku 1878

Retour-Postanweisungen aus dem Jahre 1878

Liczba porząd. Post. Nr.	Nr. księgi podawczej Annahmebuch Nr.	Data podania Annahme Daten	Miejsce nadania Aufgabsort	Imię i nazwisko adresata Vor- und Zunahme des Adressaten	Miejsce przeznaczenia Bestimmungsort	Kwota przekazana angewiesener Betrag fl.	kr
79	97	7/9 1877	Lwów dworzec	Metzger	Przemyśl	1	20
80	780	16/7 „	Przemyśl	Leib Eisenberg	Drohobycz	3	—
81	54	4/12 „	Jasło	Steinbrech	Kraków	3	—
82	217	8/10 „	Kraków dworzec	Medwecki	Słotwina	—	50
83	284	31/2 „	Lwów dworzec	Pudełek	Słotwina	10	—

Liczba porząd. Post Nr.	Nr. księgi podawczej Annahmebuch Nr.	Data podania Annahme Daten	Miejsce nadania Aufgabsort	Imię i nazwisko adresata Vor- und Zunahme des Adressaten	Miejsce przeznaczenia Bestimmungsort	Kwota przekazania angewiesener Betrag fl.	kr.
84	420	20/1 1878	Złoczów	Szwadron	Gołogury	1	—
85	37	2/6 1877	Zaleszczyki	Josef Jurski	Kotzman	3	62
86	84	21/10 „	Bursztyn	Gonkiewicz	Łużan	2	—
87	816	20/3 1878	Lwów fil. II	Bizowski	Hruszow	20	—
88	532	22/3 „	Stryj	Kohl	Lwów	3	—
89	4	2/1 „	Chyrów	Liebenrost	Sanok	—	30
90	9	1/7 „	Lwów fil. II	Schmitz	Wiedeń	—	3
91	212	4/1 1877	Przemyśl	Lewicki	Tłuste	3	—
92	223	3/5 1878	Przemyśl	Budzynowski	Chyrów	1	—
93	440	22/10 „	Złoczów	Strzelecka	Kraków	—	50
94	539	18/10 „	Drohobycz	Rudolf Sicawa	Wiedeń	2	—
95	237	5/8 „	Rzeszów	Bołchowski	Dembica	2	—
96	42	3/12 „	Lwów fil. III	Freide Bredon	Żółkiew	1	—

Z c. k. Dyrekcyi poczt

Lwów dnia 5 marca 1880.

(1495 3—3) **Edykt.**

L. 5698. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem w sprawie egzekucyjnej lwowskiego Towarzystwa zaliczkowego, przeciw nieobjętej masie ś. p. Zofii Prokopowiczowej; celem zaspokojenia wywalczonej sumy 225 zł. w. a. z odsetkami zwłoki po 15 prc. od dnia 10 czerwca 1876 bieżącemi i kosztami 11 zł. 77 kr. 9 zł. 36 kr., 15 zł. 19 kr., 7 zł. 93 kr., 54 zł. 37 kr. w. a. publiczną przymusową sprzedaż połowy realności pod l. k. 699¼ we Lwowie położonej, wedle Dom. 14 pag. 31 n. 6 haer. niegdyś do Zofii Prokopowiczowej, obecnie zaś do masy po tejże należącej, a wedle Dom 142 pag. 346 n. 52 on. powyższej dłużnej sumie za hipotekę służącej pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1486 zł. 24 kr. w. a.

2. Sprzedaż odbędzie się na jednym tylko terminie, a mianowicie na dniu 29 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano, na którym rzeczona połowa realności za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedaną będzie.

3. Każdy chęć ku[illegible]nia m[illegible]jący, winien będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 100 zł. w. a., a to bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, lub innych papierach bezpieczeństwo pupilarne mających, obliczanych według kursu w ostatnim numerze Gazety Lwowskiej ustanowionego.

Resztę warunków licytacyjnych, ekstrakt tabularny, tudzież akt oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

O tem zawiadamia[illegible] egzekucyę prowadzące Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, oświadczonych wedle przedłożonych uchwał sądu tutejszego z dnia 26 października 1877 Nr. 55278 i z dnia 2[illegible] grudnia 1877 Nr. 66776, spadkobierców ś. p. Zofii Prokopowiczowej a mianowicie Ludwika Prokopowicza i Szymona Prokopowicza do rąk własnych, tudzież następujących wierzycieli hipotecznych:

1. Grzegorza Zurakowskiego, 2. Esterę Segal, 3. Adama Filipa Buisseta, 4. Ryfkę Komer, 5. Peretza Miezesa, 6. Czarną Feld, 7. Lwowski konwent OO. Karmelitów bosych przez c. k. Prokuratoryę Skarbu, 8. Franciszkę Bergenfeld, 9. Michała Retkę, 10. C. k. uprz. galic. Bank hipoteczny, 11. Gminę miasta Lwowa, 12. C. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu; wszystkich wreszcie tych wierzycieli, którzyby po dniu 25 lutego 1879, jako dniu wydania wyciągu tabularnego do Tabuli weszli, jako też, którymby uchwała licytacyjna, z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, tudzież niewiadomych z miejsca pobytu Rytkę Komer, Peretza Miezesa i Czarnę Feld, przez kuratora adwokata Dr. Popiela z substytucyą Dr. Włodzimierza Czemeryńskiego.

Lwów dnia 14 lutego 1880.

(1804 3—3) **Edykt.**

L. 6136. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Karola Jana Silbigera kupca w Kętach a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. sędziego powiato[illegible]ego w Kętach, Michała Krzeczowskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata Chrzanowskiego z substytucyą p. adw. Krobickiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 19 marca 1880 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 7 marca 1880 w ck. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 17go maja 1880 o godz. 10tej z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Kętach lub w ich pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Kętach zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami. Kraków dnia 6 marca 1880.

(1800 3—3) **Edykt.**

L. 5951. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 191 złr. 84 ct. w. a. z pn. realności pod l. k. 29 a RN. 29 w Nowosiołce składająca się z chałupy i budynków gospodarczych ogrodu i 6 morgów 1475 sąż. kw. gruntów ornych do nieobjętej masy Kazimierza Bielaka i Jana Bielaka należąca i korpusu tabularnego niestanowiąca w dwóch terminach na dniu 20 kwietnia i 25 maja 1880 każdym razem o 9 godzinie rano, jednakowoż tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej przez publiczną licytacye sprzedaną będzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w ilości 1000 złr. w. a. a 10 prc. wadyum wynosi 100 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akty grabieżnego opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

C. k. sąd powiatowy w
Jazłowcu dnia 13 grudnia 1878.

(1809 3—3) **Edykt.**

L. 14969. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy niniejszym edyktem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia przez Stanisławowską kasę oszczędności przeciw Albinie Huzarowej w drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 31 sierpnia 1876 l. rep. 6916 zaskarżonej sumy 444 złr. 96 w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod lk. 11 ¾ w Stanisławowie położonej, do Albiny Huzarowej należącej w dwóch terminach tj. d. 18 marca i dnia 22 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie obwodowym się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 2229 złr. 65 ct. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania, t. j. kwotę 223 złr. w. a. bądź w gotówce, bądź w notowanych na giełdzie papierach publicznych wartościowych po kursie tychże ogłoszonym w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i ekstrakt tabularny w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O czem się interesowane strony a to wiadomych do rąk własnych, zaś tych wszystkich wierzycieli, którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu albo wcale nie, albo zapóźno doręczoną została, lub którzyby dopiero po dniu 28 listopada 1879 do tabuli, weszli do rąk kuratora pana adw. Dra. Bardacha z zastępstwem p. adw. Dra. Dwernickiego i niniejszym edyktem się zawiadamia.

Stanisławów 6 grudnia 1879.

(1828 3—3)

Sprostowanie edyktu

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu prostuje mylnie wydrukowany w Nr. 47, 48 i 49 „Gazety Lwowskiej“ t. s. edykt z dnia 18 stycznia 1880 l. 503 w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Liebermana, prawonabywcy Salamona Münzera prawonabywcy Dawida Ruhdörfera przeciw Fediowi Iwaniszyn pto. 115 zł. a. w. w ten sposób, że licytacya realności pod l. k. 21 w Dobrohostowie będąca własnością Fedia Iwaniszyna odbędzie się w tut. sądzie w B. Nr. 6 dnia 18 marca 1880, 19 kwietnia 1880 i 20 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 340 zł. a. w. lub wyżej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Drohobycz dnia 7 marca 1880.

(1816 3—3) **Edykt.**

L. 6410. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Daniela Liebermana w kwocie 400 zł. a. w. z procentem po 15 prc. od 7 maja 1875 realność w Lipnicy pod l. 67 położona, Jana Szwakopfa własna, ciała tabularnego niestanowiąca w dniach 10go marca, 14 kwietnia i 19 maja 1880, każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 170 zł.

Bliższe warunki w Registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy
w Kolbuszowie dnia 8 grudnia 1879.

(1661 3—3) **Edykt.**

L. 414. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że w sprawie Anny Schützerowej przeciw Stanisławowi Marszałkowiczowi pto 1250 złr. z pn. rozpisuje się celem zaspokojenia sumy 1250 złr. w. a. kwoty 5 złr. 5 ct. w. a. tudzież procentów po 18 złr. 75 ct. w. a. miesięcznie z góry od dnia 7 lutego 1878 do zapłaty przypadających wraz z odsetkami zwłoki po 15 proc. rocznie od terminu zapłaty każdej raty procentowej liczyć się mającymi, wreszcie kosztami egzekucyi w kwocie 7 złr. 22 ct. w. a., 14 złr. 91 ct. w. a. tudzież kosztami za obecną prośbę w kwocie 3 złr. 36 ct. w. a. przyznanemi, do przymusowej sprzedaży sumy 2600 złr. w. a z pn. wedle karty c) wykazu hipotecznego l. p. 16 dawniej wedle dom. 292 pag. 149 n. 4 on. na dobrach Siedlce na rzecz Stanisława Marszałkowicza zahipotekowanej, trzeci termin na dzień 14 kwietnia 1880 o godzinie 10tej przed południem, w tutejszym sądzie obwodowym pod następującemi warunkami:

Przedmiotem licytacyi jest suma 2600 złr. z procentami po 17 złr. 50 ct. miesięcznie w stanie biernym dóbr Siedlce wykazem hipotecznym l. 207 objętych, w powiecie sądowym Nowosądeckim położonych, na karcie c) w poz. 16 (dawniej wedle dom. 292 pag. 149 n. 49 on) na rzecz Stanisława Marszałkowicza atoli już nie z pierwszeństwem tabularnem, jakie tejże sumie 2600 złr. z pn. pierwotnie przysłużało, ale z późniejszem pierwszeństwem hipotecznem, jakie jej obecnie za świadectwem pozycyi 19 karty c) wykazu hipotecznego l. 207 dóbr Siedlce przysłuża.

Suma ta sprzedaną będzie najwięcej ofiarującemu bez poręczenia za jej wypłacalność i wartość.

Za cenę wywołania tejże sumy z pn. stanowi się imienną wartość 2600 złr.

Na tym terminie suma ta będzie także poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Każdy z licytantów złoży przed licytacyą wadyum 260 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

C. k. sąd obwodowy
Nowy-Sącz d. 31 stycznia 1880.

(1825 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2152. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie postanowił na podstawie §. 24 ustawy z dnia 18 lutego 1878 nr. 30 dz. u. p. ustanowić następujących znawców do oszacowania przedmiotów, jakie wywłaszczeniu na rzecz kolei żelaznych uledz mogą z zarządu gospodarstwa wiejskiego pp.

1) Stanisława Matkowskiego właściciela dóbr w Jezierzanach.

2) Dawida Abrahamowicza właśc. dóbr w Siemianówce.

3) Ryszarda hr. Rozwadowskiego właśc. dóbr w Zakrzewcach.

4) Kajetana Ostaszewskiego właśc. posiadłości gruntowej w Jeziernie.

5) Tytusa Komara właśc. dóbr w Uściu nad Prutem.

6) Jana Łysakowskiego technika i nadleśniczego w Wysocku.

7) Józefa Mysłowskiego właśc. dóbr w Zwiniaczu.

8) Włodzimirza Puzynę właśc. dóbr w Martynowie nowym.

9) Michała Tustanowskiego rządcę dóbr i leśniczego w Gajach niżnych.

10) Bolesława Smiałowskiego właśc. dóbr w Stojańcach.

11) Rudolfa Jastrzębskiego taksatora dóbr w Stanisławowie.

12) Gustawa Strawińskiego częściowego właśc. dóbr w Niżborgu nowym.

13) Józefa br. Brunickiego właśc. dóbr. w Bereznicy.

z zawodu leśnictwa

14) Michała Fasana egzam. gospodarza leśnego rządcę dóbr i przełożonego obszaru dworskiego w Lelechówce.

15) Emanuela Maszka taksatora lasowego w Wełdzirzu.

16) Franciszka Chmielewskiego egzam. leśniczego w Basiówce.

Z zawodu budownictwa i inżynieryi.

17) Jana Gomulińskiego przedsiębiorcę budownictwa i właśc. realności w Brodach.

18) Józefa Engla autoryzowanego architekta we Lwowie.

19) Franciszka Hirscha rządcę dóbr i technika w Rohatynie.

20) Ludwika Hubla autoryz. inżyniera cywilnego w Tarnopolu.

21) Michała Zajączkowskiego autoryz. inżyniera w Przemyślu.

22) Mieczysława Ziembickiego autoryz. inżyniera cywilnego w Stryju.

23) Wincentego Wdowiszewskiego autoryzowanego inżyniera cywilnego w Sanoku.

24) Karola Baudescha autoryz. inżyniera cywilnego we Lwowie.

Dla fabryk i przedmiotów należących do gorzelnictwa.

25) Roberta Domsa właśc. dóbr, browaru, młyna parowego, tudzież kopalni węgla kamiennego i nafty zamieszkałego we Lwowie.

26) Jakóba Galla właśc. młyna parowego w Tarnopolu.

27) Szymona Freunda współwłaściciela młyna parowego w Stanisławowie.

28) Leona Czekońskiego właśc. realności i zakładu wyrobu maszyn rolniczych w Czortkowie.

29) Gottfrieda Stratza właśc. tartaku parowego w Ustrzykach dolnych.

30) Teodora Bredta właśc. hamerni w Otynii.

Dla przedmiotów należących do górnictwa

31) Apolinarego Jaworskiego właśc. dóbr i kopalń w Skwarzawie.

32) Karola Kisielkę właśc. kopalń węgla w Polanach zamieszkałego we Lwowie.

33) Roberta Domsa jak wyżej.

34) Karola Balasitsa emeryt. nadradcę skarbowego i byłego referenta w sprawach górniczych we Lwowie.

Lwów dnia 18 lutego 1880.

(1789 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 56472. Do dodatkowej likwidacyi pretensyi zgłoszonych przeciw masom konkursowym Arona Herscha Weinreba i Jakóba, Bera Weinreba już po odbyciu ogólnego terminu likwidacyjnego, wyznaczam termin na dzień 14 kwietnia 1880 godzinę 4tą po południu, na który interesowani stawić się mają w tutejszym c. k. sądzie krajowym.

Lwów dnia 29 lutego 1880.

C. k. Radca sądu kraj. jako kom. konkur.
Zubrzyd.

(1812 3—3) **Edykt.**

L. 15.967. Dnia 1 kwietnia, 5 maja i 3 czerwca 1880 o godz. 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 134 w Babinie położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 303 w nowej księdze gruntowej dla gmi. Babiny, Andrzeja Waniowskiego własnej, w sprawie Judy Bachmana przeciw Jędrzejowi Waniowskiemu pto 150 złr. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 480 złr. w. a.

Wadyum 48 złr.

Pray pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor dnia 4 lutego 1880.

(1781 3—3) **Edikt.** Zl. 7512

Zur Hereinbringung der Summe pr. 73 fl. ö. W. s. N. G. wird in den Terminen am 18 März, am 22 April und am 21 Mai 1880, 10 Uhr V. M. die Feilbiethung der dem Schuldner Dmytro u Hafia Majdan uk sub. CN. 75 Pasieczna gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität, für Sache des Nuchim Drimmer abgehalten werden.

Schätzungswerth 170 fl.

Vadium 17 fl ö. W.

Die näheren Lizitationsbedingnisse können h. g. eingesehen werden.

K. k. Bezirsgericht.

Nadwórna d. 5 Dezember 1879.

(1392 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 685. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Waśkowi Mikiecie w kwocie 143 zł. 88 ct. w dniach 28 kwietnia, 21go maja i 25go czerwca 1880, publiczna sprzedaż realności pod l. 65 w Krościenku położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 300 zł. a zakładem 30 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć; kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1396 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 689. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. przeciw Antoniemu Semczysyn w kwocie 143 złr. 88 ct. w dniach 7 maja, 4go czerwca i 9go lipca 1880, publiczna sprzedaż realności pod l. 19 w Stebniku położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 300 zł. a zakładem 30 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć; kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1822 2—3) **Obwieszczenie.**

L 99. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu wiadomo czyni, iż 8 kwietnia, 10 maja i 15 czerwca 1880. każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tusądowem zabudowaniu publiczna sprzedaż realności pod l. 61 w Lubiankach wyższych, należącej do Pawła Cisieckiego, ciała tabularnego niestanowiącej, celem ściągnienia kwoty 170 złr. w. a z pn. na rzecz Izaaka Ginsberga

Cena szacunkowa wynosi 457 złr. 50 ct. w. a.

Zakład 10 prc.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż 19 lutego 1880.

(1849 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 760. W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych na lata 1880, 1881, 1882 i 1883, na gościńcu państwowym Brzeżańskim w sekcyi drogowej Podhajeckiej — okręgu budowniczego Brzeżańskiego, wykonać się mających, odbędzie się na dniu 29 marca 1880 o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacya przez składanie ofert.

Suma fiskalna robót w roku 1880 wykonać się mających wynosi 500 złotych 42 ½ centów w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty stemplem na 50 centów i w wadyum 5 prc. sumy fiskalnej wynoszącem zaopatrzone, z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale i literami przed oznaczonym terminem wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 29 lutego 1880.

(1836 2—3) **Edykt.**

L. 6602. Na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 196 złr. z pn. przedsięwzięta zostanie w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi przymusowa sprzedaż realności dłużnika Łorka Greszczuka pod l. k. 53/48 w Krzywotułach nowych położonej, dnia 20 kwietnia 1880, dnia 20 maja 1880 i dnia 21 czerwca 1880 o godz. 10tej rano.

Realność ta zostanie na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania 500 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną.

Wadyum wynosi 50 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Tyśmienica 18 października 1879.

(1840 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 716. W Baligrodzkim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się celem zaspokojenia kosztów sporu 143 złr. 75 ct., kosztów egzekucyi 7 złr. 97 ct. p. p. Stanisławowi i Henrykowi hr. Konarskim przyznanych przymusowa licytacyjna sprzedaż lasu w objętości 219 morgów w Wetlinie pod nr. top. 1690 a raczej 5032 znajdującego się, gminie Wetlinie jako ekwiwalent oddanego, ciała tabularnego niestanowiącego, w trzech terminach t. j. 15 kwietnia, 20 maja, 24 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena szacunkowa 1324 złr. 44 ct. wadyum 132 złr.

Akt opisania i oszacowania jakoteż warunki sprzedaży można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Baligród 10 lutego 1880.

(1843 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9518. W dniach 16 kwietnia, 19 maja i 18 czerwca 1880 roku odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 12 w Wołowem położonej, dłużnika Jana Kohaniaka własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Chany Haber na zaspokojenie sumy 50 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 646 złr.

Wadyum wynosi 10 proc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze. Oraz ustanawia się pana Teofila Waydowskiego kuratorem ad actum; wierzycieli, którzyby po 27 sierpnia 1879 prawa rzeczowe na realności pod l. 12 w Wołowem nabyli, tudzież tych, którymby t. sąd. rezolucye dla niewiadomego miejsca pobytu wcale nie lub nie wcześnie doręczono.

Z c. k. sądu powiatowego

w Bóbrce 31 stycznia 1880.

(1799 2—3) **Edykt.**

L. 3748. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Altera Goldappera prawonabywcy Uschera Breitler przeciw Łesiowi Krawczuk i nieobjętej masie ś. p. Semena Mykietyn o odszkodowanie w ilości 254 zł. 44 kr. w. a. z pn. realności solidarnych dłużników w Lataczu położone i korpusow tabularnych niestanowiące, a mianowicie realność Łesia Krawczuka pod Nr. k. 124 składająca się z chałupy i jednego budynku gospodarczego wraz z obejściem tudzież z ogrodu i uboczy krzakami porośnięty łącznego obszaru około jednego morga i 3½ morgów pola ornego i realność pod Nr. 70 do nieobjętej masy ś. p. Semena Mykietyn należąca składająca się li tylko z ogrodu około ¼ morga przestrzeni mającego w dwóch terminach t. j. na dniu 13 kwietnia i 18 maja 1880 każdym razem o 9 godzinie rano, jednakowoż tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej przymusowo przez publiczną licytacyę sprzedane będą.

Jako ceny wywołania ustanawia się wartość szacunkowa realności pod Nr. k. 124 w ilości 275 zł. w. a. a realności pod Nr k. 70 w ilości 10 zł. w. a. zaś 10 prc. wadyum wynosi za pierwszą realność 27 zł 50 kr. w. a. a za ostatnią 1 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akty grabieżnego opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Jazłowiec dnia 29 marca. 1879.

(1833 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 189. W dniach 13 kwietnia, 4 maja i 1 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 80/116 w Olszynach Franciszkowi i Agacie Smolarzom własnej.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć i w odpisie podnieść.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice 3 marca 1880.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprz. galicyjska  kolej Karola Ludwika.

(1831 3—3)

Obwieszczenie.

24te zwyczajne

Zgromadzenie Walne Akcyonaryuszów

ces. król. uprzywilejowanej

kolei galicyjskiej Karola Ludwika

odbędzie się **w piątek dnia 14 maja 1880** r. o godzinie 10 przed południem **w WIEDNIU,**

w Sali Stowarzyszenia austr. Inżynierów i Architektów, I. Eschenbachgasse Nr. 9.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego z zamknięcia rachunków z r. 1879.
2. Sprawozdanie roczne Rady zawiadowczej.
3. Preliminarz budowy.
4. Sprawozdanie i wniosek względem wybudowania kolei wicynalnej o normalnych torach z Tarnopola do Husiatyna, ewentualnie z Tarnopola do Skały.
5. Rozporządzenie nadwyżką z r. 1879.
6. Wybór wydziału rewizyjnego do zbadania rachunków z r. 1880.
7. Uzupełnienie Rady zawiadowczej.

Panowie akcyonaryusze posiadający najmniej 40 akcyj, życzący sobie wypełnić prawo głosowania, zechcą złożyć wzmiankowaną liczbę akcyj w myśl §§. 22 i 26 statutów, najdalej do dnia 15 kwietnia r. b. włącznie, a otrzymają natomiast oprócz potwierdzenia na złożone akcye, kartę wstępu do zgromadzenia walnego.

Złożenie akcyj uskutecznić można:

w **WIEDNIU:** w kasie Towarzystwa,
„ w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu,
„ u p. M. S. Rotszylda;
we **LWOWIE:** w Filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu,
„ w c. k. uprz. galicyjskim akcyjnym Banku hipotecznym;
w **KRAKOWIE:** w galicyjskim Banku dla handlu i przemysłu;
w **FRANKFURCIE:** n/M.: u pp. M. A. Rotszylda i synów;
w **BERLINIE:** w Banku dla handlu i przemysłu;
w **WROCŁAWIU:** w szląskiej spółce bankowej; mianowicie:

co do miejsc składowych w Wiedniu za pomocą konsygnacyj w dwójnasób, w innych zaś miejscach za pomocą konsygnacyj w trójnasób wygotowanych, zawierających akcye w porządku arytmetycznym, do czego formularze wydane będą bezpłatnie w wymienionych kasach i agenturach.

Akcyonaryusz, chcący wykonać prawo głosowania przez innego do głosowania uprawnionego Akcyonaryusza, raczy odnośne, na imię obranego zastępcy opiewające pełnomocnictwo, na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej wystosować i własnoręcznie podpisać.

Pp. Akcyonaryusze, będący zatem w posiadaniu głosów na podstawie pełnomocnictwa przeniesionych, winni cedowane im karty legitymacyjne (pełnomocnictwa) najpóźniej w przededniu walnego Zgromadzenia oddać Jeneralnej Dyrekcyi.

Każde 40 akcyj dają prawo do jednego głosu, żaden jednak Akcyonaryusz nie może zastępować więcej jak 25 głosów we własnem i mocodawców imieniu.

Wiedeń, dnia 6 marca 1880.

Rada zawiadowcza.

Najtańsze źródło do nabycia!
Części zapasowych do żniwiarek i kosiarek.

Na żądanie wysyła takowe podług numeru po najniższych cenach lub przyjmuje do naprawy żniwiarki, kosiarki i inne machiny. Ma na składzie różne machiny rolnicze po najumiarkowańszych cenach

Fabryka machin rolniczych
K. Kwaszyńskiego
przy ulicy Łyczakowskiej **we Lwowie.**
(1785 2—2)

Stare naturalne
WINO węgierskie

wyśmienity i wzmacniający trunek domowy. Przesyłki szybko za pobraniem należytości franco do tutejszego dworca kolei. **W faskach po 25, 50 i 100 litrów** tj.

Wino białe stare Iszej sorty od litra 26 ct.
Wino białe stare IIgiej „ „ 22 ct.
Wino czerwone pierwszej sorty „ 30 ct.

We flaszkach po 70 centilitrów:

1 flaszka białego wina stołowego wyborn. 40 ct.
1 flaszka czerwonego „ „ po 45 ct.
1 flaszka słodkiego wina (Bratenwein) wybornego . . . . po 50 ct.
1 flaszka wina desertowego słodkiego po 70 ct
wraz z flaszkami w paczkach po 12 i 25 flaszek dobrze opakowanych. Faski i paki liczy się po cenach kupna.

Zamówienia prosimy wystosować do

K. Geiringer,

właściciel winnic i piwnic winnych w **St. Georgen** koło **Pressburga** na Węgrzech.
(1446 3 3)

Przewyborne
przez „Sues" sprowadzane

Herbaty chińskie

a mianowicie:

		Cena za ½ kilo
Nr. 1.	**Taszu.** żółtokwiatowa aromat . .	zł. 4·40
Nr. 2.	**Juntojczan,** białokwiatowa arom.	zł. 3·60
Nr. 3.	**Nandzyn,** czarna aromatyczna .	zł 3
Nr. 4.	**Souchong,** „ mało narkot. . .	zł. 2·50
Nr. 5.	**Congo,** czarna familijna . . .	zł. 1·80
Nr. 6.	**Wysiewki** z herbaty	zł. 1·20
Nr. 7	„ z najlepszych herbat .	zł. 1·50

Kawa po tanich starych cenach. (2114 49—?)

najtaniej w handlu

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

1.000 złotych w srebrze darmo!!

Ktokolwiek **wszystkie** poniżej wyszczególnione przedmioty kupuje, otrzyma **bezpłatnie los oryginalny** wiedeńskiej loteryi z wygranemi w srebrze, która zawiera **trzy główne wygrane** ofiarowane przez Jego Mość cesarza Austryi. Każdy los może wyciągnąć 2 wygrane. Nadzwyczaj rzadka sposobność do nabycia z jednej strony dobrego a taniego towaru, z drugiej zaś strony możliwość ciągnięcia 2 wygranych w wartości 1.000 zł. nie powróci nigdy! Niechaj więc każdy spieszy z zamówieniem, jak długo losy są w zapasie.

Nowość dla panów!
50 sztuk zajmujących i ciekawych
obrazków optycznych (Vexirbilder)
Tylko dla panów
za pobraniem 1 zł

Zagadkowe!!! Ściśle uregulowany wyborny, dobrze idący, plastyczny i pozłocony **zegarek** z długim łańcuszkiem, na minutę uregulowany, z dwuletnią gwarancyą pisemną że dobrze idzie i wskazuje; sztuka za pobraniem tylko 1 zł

Senzacya!!
Jedna sztuka na całe życie
Niepotrzeba zapałek!

C. k. patentowane maszyny do zapalania (piorunem). Zgrabny przyrząd kieszonkowy do ognia z weksyrem Zapala się sam od siebie, gdy się pociśnie o guzik, który się na nim znajduje. Jest przeto dla każdego domu niezbędnym. Bliższe szczegóły w opisie używania. Jedna sztuka za pobraniem tylko 80 ct.

Nie bywało dotąd!
kompletny garnitur do palenia
składający się z jednej wielkiej i prawdziwej fajki piankowej z okuciem ze srebra chińskiego i cybucha z wiszni badeńskiej, 3ch rzeźbionych cygarniczek z prawdziwej pianki z mitologicznemi figurami, 10 książeczek najwyborniejszego papieru cygaretowego i 10 sztuk tak zwanych „Gesundheits-Spitz-Trockenraucher" do cygarniczek. Cała garnitura za pobraniem kosztuje tylko 1 zł. 50 ct.

Nabyć można tylko w
Wiener Novitäten Magazin
Wien II, Kaiser-Josefsstrasse 32.
(375 6—10)

Na Święta!
W. Marszałkiewicz
we Lwowie
ul Krakowska l. 6
sprzedaje najtaniej:

Cukier (Leipnicki)	w głowie . . .	50 i 51 ct.
„	częściowo	52 ct.
„	w kostki	54 ct.
„	w mączce	54 ct.
Kawa Ceylon	perłowa . .	2.— ct.
„	gruboziarn .	2.— ct.
„ **Jawa**	złota	2 — ct.
„ **Mokka**	. . . . .	1.84 ct.
„ inne po 1.60, 1.44 i	. . . . .	1.36 ct.

(za jeden kilogram)

Herbaty chińskie najprzedn. po złr. 4, 3, 2, 1 60 i 1.20. **Wysiewki** po 1.40, i 1.20 za funt

Owoce południowe, korzenie, wiktuały, sery itp.

WINA
węgierskie, austryackie i inne.
Zieleniaki po 65, 75, 80 ct. 1 złr. i 1.20

Piwa butelkowe
½ **litrowa flaszka Leżak 9 ct.**

Drożdże
prasowane, wiedeńskie, niezawodne.

Cenniki szczegółowe rozsyłam na żądanie franco i gratis.

Odbiorcom towarów nad złr. 25 za gotówkę z wyłączeniem cukru, odsyłam kupione w handlu moim towary franco do wskazanej stacyi kolei galicyjskich.
(1615 4—6)

Specyalny skutek prawdziwej Dr. Poppa wody anaterynowej do ust

przy użyciu przeciw
częstemu zakrwawieniu lekkich i słabych dziąseł,
gdzie wiele innych środków bez skutku używano.

Kilkuletnie używanie rozmaitych środków leczniczych nie było w stanie wyleczyć moich słabych, kurczących i częstokroć zakrwawiających się dziąseł. Zacząłem więc używać wodę anaterynową do ust wynalazku c. k. nadwornego lekarza Dr. **J. G. Poppa** w Wiedniu, wskutek czego w krótkim czasie zupełnie wyzdrowiałem. (9978 3 ?)

Widzę się więc zobowiązanym polecić najusilniej środek ten wszystkim tego rodzaju cierpiącym.

Wiedeń. Hrabia **F. A. Polty** m. p.

Składy moich preparatów utrzymują

We Lwowie: apteka Millinga, apt. pp. Mikolascha, J. Beisera. Zygmunta Ruckera, Jakóba Pipesa, K Krzyżanowski, H. Blumenfeld apt., K. Strzyżowski, M. Müller i A. Sklepiński apt., bracia Łazowscy, Wł Tepa, K. Bayer & Leon, Fr. Skulski & Leon. **W Krakowie:** J. Trauczyński apt., J Fenz, W. Kotainy, E. Stocmar apt, N. Redyk apt., w Bełzie p. Hrynak, w Białej p. Józef Kraus i E Kelar, w Bóbrce A. Miedlicki apt., w Bochni F. Reiss i p. Niedzielski. w Brodach p. Grünspann i M. S. Franzos, w Brzeżanach p. B. Fadenhecht, w Buczaczu p. C. Lewicki, w Dobromilu p. Grotowski apt., w Drohobyczu p. Dobrzyniecki apt. i K. Bayer, w Grybowie p. Muszyński, w Husiatynie p. Czerski, w Jaworowie p. Lachowicz apt., w Jarosławiu J. Rohm apt., w Jazłowcu p. Twardowski apt., w Kołomyi E. Stenzel apt. w Krynicy p. M. Nitrybit apt., w Monasterzyskach p. Żarski, w Nowym sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa. Ig. Garan, S. Lichtman, w Oświęcimie J. Grzysiecki apt., w Przemyślu Fr. Nahlik apt., p. Gajdeczka. p. Kozłowski i p. Machalski, w Przeworsku p. Switalski apt., w Radowcach p. B. Teichmann, w Rawie p. Jan Distl apt., w Rzeszowie B. J. Schaiter i syn i Kalinowski apt., w Samborze J. Kriegseisen apt., w Sanoku J. Zarewicz apt., w Stryju p. Drągowski apt. i p. J. D. Nussenblatt, w Szczurowie W. Heinz apt., w Tarnopolu p. Jamrógiewicz apt., w Tarnowie E. Rank apt., p. W. T. A. Wielogórski, w Wadowicach p. Foltin. w Zaleszczykach p. Kodrębski, w Żółkwi p. Nahlik, w Stanisławowie p. Amirowicz apt., w Żywcu p. Blumenthal apt., w Busku p. Eugen. v. Wysoczański apt.
(1854 2—3)

Zahl 384.

Kundmachung.

Es wird hiemit bekannt gemacht, daß am 2 Mai 1880 als an dem Jahressterbetage des Stifters Ignatz Lewkowicz aus dessen Stiftung zur Ausheiratung armer israelit. Mädchen die Verleihung eines Ausstattungsbetrages pr. 1350 fl. ö. W. an ein armes israel. Mädchen stattfinden wird.

Die Bewerberinnen um diesen Ausstattungsbetrag haben bis zum 15 April 1880 bei der Stiftungs-Commision mittelst des israelit. Kultusgemeindevorstandes sich schriftlich zu melden, und ihr Gesuch mit folgenden Nachweisungen zu belegen:

1) über ihre Zuständigkeit zur lemberger Gemeinde,
2) über ihre allfälige Verwandtschaft mit dem Stifter,
3) über ihre Armuth,
4) über das zurückgelegte 16te Lebensjahr,
5) über den Umstand, ob sie elternlos sind, oder nicht, und
6) über ihre Moralität.

Der Vorstand der israel. Kultusgemeinde

Lemberg den 1 März 1880.

Nie powierzchowna tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób sifilitycznych,** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób sifilitycznych** i skórnych, prkt lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Sobieskiego (nowa) licz. 12 pierwsze piętro, drzwi nr. 16. Ordynuje od 9tej do 1szej przed, od 2giej do 5tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencye,** nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bólu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (398 16—?)

Nowo urządzony handel
JANA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki l. 6



poleca
Koszule salonowe
po złr. 2, 2.25, 2.60, 3, 3.75, 4 i wyżej
KALESONY
po złr. 1.25, 1.40. 1.60, 1.85, 2.
Kołnierze, Mankiety, Krawatki.
Z pierwszorzędnych fabryk
PŁÓTNA
i Stołową bieliznę.
Angielskie
Szirtingi i Perkale
łok. pol. po 16, 18, 20. 22. 24, 26, 30 i 32 ct.
Posełam cenniki szczegółowe na żądanie.
(1875 1—6)

Handel
Karola Klimowicza
ulica Wałowa l. 11, poleca
Główny skład na całą Galicyę
Niezawodnych DROŻDŻY najsilniejszych
z fabryki Fr. PUNTSCHARTA synów z Klagenfurtu

ROZOLISY z fabryki J. E. hr. Potockiego.

Karafioły włoskie
róża od 35 ct. do 60 ct.
Świeże **rodzynki, migdały, cykata, powidła** czyste.
Wyborne Zieleniaki
od 60, 80 ct. i 1 złr. (1855 1 6)

Pastewne Buraki
burgundzkie, żółte i czerwone,
nasienie pewne, 100 kilo à 35 złr. do nabycia: Zarząd gospodarski **w Podwysokiem** poczta i stacya **Śniatyn.**
(1850 2—3)

Atrament czarny kampeszowy

wynalazku
JANA IHNATOWICZA
magistra farmacyi i zaprzysięgłego chemika sądowego,

odszczególniony dwoma medalami zasługi, przewyższa wszystkie dotychczas znane atramenty, nie pleśnieje, nie osadza się, nie gęstnieje, piór nie psuje, jest nieszkodliwy, płynny i czerwony raz na zawsze. LITR tego **znakomitego atramentu** kosztuje 50 cent. flaszki po 10, 17, 25 i 30 centów.

P. P. kupcom odstępuję znaczny rabat.

Do Wielmożnego Pana IHNATOWICZA!
w miejscu.

Używając od dłuższego czasu w biurze naszem atramentu czarnego kampeszowego z pracowni pańskiej, z przyjemnością potwierdzamy, że takowy pod każdym względem dobrym się okazał, zaraz zem czynimy dalsze zamówienie na 3 flaszki. Z poważaniem Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, stowarzyszenie z nieograniczoną poręką.

W. Dąbrowski. *N. Żabicki.* *Dr. Zgórski.*

Do Wielmożnego Pana IHNATOWICZA!

Atrament z fabryki pańskiej przewyższa wszystkie znane, dotychczas w biurze używane. Jest czarny, płynny, nie osadza się i nie pleśnieje, przez oddawcę niniejszego proszę o 4 litry do kasy oszczędności.
Z poważaniem, buchhalter *Koczyndyk.*

Wielmożny Panie!

Dowiedziawszy się, że Prześwietna administracya dochodów niestałych miasta Lwowa, znalazła atrament pański za najodpowiedniejszy do potrzeb kancelaryjnych, przeto proszę o 1 litr atramentu czarnego kampeszowego. Z poważaniem
Antoni Drążkiewicz.

Wielmożny Panie!

Atrament Wgo Pana, którym właśnie piszę, est bardzo dobry, będę więc stałym klientem na takowy. Z poważaniem
Niemirów. *Maślankiewicz.*

Wielmożny Panie!

Słysząc tyle zalet o atramencie wynalazku pańskiego, upraszam przeto o spieszne nadesłanie tymczasowe 20 liter.
Przemyśl. *Schmiedt*
Dyrektor c. k. sądu obwodowego.

Wielmożny Panie!

Używając od roku atramentu wyrobu Wielmożnego Pana i będąc zupełnie z niego zadowolnionym, upraszam o przysłanie nam takowego 4 litry
Radziechów. Z poważaniem
Towarzystwo zaliczkowe.

Wielmożny Panie!

Proszę z łaski swojej przysłać tego znakomitego atramentu czarnego kampeszowego 5 litr.
Wiźnica nad Czeremoszem. *I. Aichmüller.*

Wielmożny Panie!

Przekonawszy się o dobroci atramentu z fabryki pańskiej, upraszam o jak najrychlejsze przysłanie 5 liter. Z poważaniem
Karol Gawlewicz **w Felsztynie.**

Wielmożny Panie!

Proszę mi przysłać 1 litr atramentu, który est bardzo dobry.
Wolkowce. *A. Zbyszewski.*

Wielmożny Panie!

Ponieważ Wielmożnego Pana atramentu używałem, którego dobroć wszystkie inne przewyższa, przeto proszę o nadesłanie 2 liter atramentu wynalazku pańskiego.
W. Kotowicz, c. k. pocztmistrz **w Chmielówce.**
(661 7—?)

H. MELZER
ajent
dla chmielu i rozsad chmielowych
pochodzących z **SAAZU** (w Czechach)

Międzynarodowa wystawa w **NORYMBERGII 1877** największa i jedyna premia wystawionych **rozsad chmielowych.**

Wystawa regionalna w **FÜRSTENFELD 1878** Dyplom honorowy i premia wystawionych **rozsad i sprzętów.**

Wszystkich P. T. interesujących zawiadamiam niniejszem, że przesyłka moich
Rozsad chmielowych z Saazu
(powszechnie znanych i kilkakrotnie premiowanych)
rozpoczyna się w połowie kwietnia. Zamówienia upraszam wcześnie nadsyłać. Przesyłki pod gwarancyą dobrego plonu. — Wyjaśnienia i broszury dotyczące uprawy gratis. (760 7—10)

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic.
Akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do **lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w temże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi.
(2 21—?)

Wyszło drugie wydanie dziełka

Dr. A. Bergera

zawierające

niezbędne wiadomości dla młodzieży dojrzałej (o chorobach wenerycznych) oraz **środki lecznicze. — Z** rycinami **1 zł. 50 ct.,** bez rycin **1 zł.**

Można nabyć u autora. Rynek l 28 nad składem rękawiczek p. Wicherta. Na prowincyę wysyłam za pobraniem poczt.

Dziełko to powinno się znajdować w rękach rodziców, Duchownych, nauczycieli, przełożonych zakładów jakoteż i w warsztatach.

Również można nabyć tegoż autora broszurkę o **Dyfteryi i anginie**, oraz tychże leczeniu podług najnowszej i doświadczonej metody. Cena 1 egzemplarza 50 cnt.

(4 10—?)

EPILEPSIE (padaczkę), tudzież wszystkie **słabości nerwowe.** leczy listownie lekarz specyalista **Dr. Killisch** w Dreznie (Neustadt). Leczył już w przeszło 11.000 wypadkach słabości. (1765 1—3)

Leśniczy egzaminowany poszukuje posady.

Bliższa wiadomość pod adresem **A. G w Nowym Targu.** (1869 1—3)

Józef Padewski

we Lwowie, Rynek l. 13

poleca

HERBATĘ

½ kl. **Paklin Congo** . . . zł. 2
½ kl. **Souchong aromaty** . . zł. 3
½ kl. **Souchong Sasinski** . . zł. 4
½ kl. **Souchong Assam** . . zł. 5
½ kl. **Wysiewków** herbacianych zł. 1.20
½ kl. najlepszych zł. 1.60
½ kl. . . . . . zł. 1.15
½ kl. **„Albertów"**

Najlepszy **JAMAIKA RUM**

(1445 4 ?)

poleca

we Lwowie, Rynek l. 13

Józef Padewski.

Nowość **„Straceniec"** Nowość

Powieść zawierająca opowiadania z wypadków powstania 1863 r., przez

Teodora Jeske Choińskiego

wyszła nakładem księgarni **F. H. RICHTERA** *we Lwowie.*

Cena **80 ct.** z przesyłką poczt. **85 ct.**

Nabyć ją można również we wszystkich księgarniach krajowych. (1830 2—2)

Z własnej fabryki

Świece woskowe

stołowe i kościelne

Paschały

po 4, 5, 6, 8 i 10 funtów wiedeńskich **białe i malowane.**

Świece stearynowe

MILLY i APOLLO

stołowe i kościelne

białe i malowane.

Świece pogrzebowe Milly

stołowe i kościelne

¼, ½ i 1 funtowe — **funt 50 ct.**

Świece stołowe „Apollo"

po 4, 5, 6 i 8 na funt, ft. w. 68 ct.

W największym wyborze

Kwiaty kościelne do świec

para po cnt. 35, 50, 80 i zł. 1.20.

sprzedaje HANDEL

Fryd. Schubutha i Syna

we Lwowie, w Rynku l 45

Łaskawe zamówienia z prowincyi uskutecznia się najakuratniej. (1616 2—3)

Nasiona jarzyn i kwiatów

tylko w dobranych gatunkach zupełnie świeże poleca

WILHELM ADAM we Lwowie.

Cenniki na żądanie bezpłatnie. (1784 1—6)

SŁABOŚCI PIERSIOWE

SYROP Z PODFOSFORANU WAPNA

PP. **GRIMAULT et Cie,** Aptekarzy w Paryżu.

8, ulica Vivienne.

Od 1857 r. preparat ten wszedł w powszechne użycie. Leczy on katary, kaszle, chrypki długoletnie, koklusz, zapalenie gardła i kanału oddechowego (bronchites) ale szczególniej pomyślne sprawia skutki użyty przeciwko słabościom piersiowym (phtisie) i marnieniu czyli suchotom. Pod działaniem jego ustaje kaszel najuporczywszy i potnienie nocne, a chorzy szybko powracają do pożądanego zdrowia i tuszy. Lekarze przypisują często Pastylki ze soku głowiastej sałaty i laurowych liści p. Grimault, bardzo przyjemnego smaku, kiedy idzie o wyleczenie katarów i kaszlów zwyczajnych.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

(8693 8—12)

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha, Ruckera i Beisera

---

Sucharki!

z fabryki sucharków i pierników **L. CZYŃSKIEGO w Jarosławiu.** *Pierwszy wyrób* **krajowy** *zastępujący biszkokty angielskie.* Sucharki te *nie pozostawiają żadnych posmaków łojowych,* wyrabiane są z najprzedniejszemi tłustościami używanemi w naszej polskiej kuchni. Sucharki te dadzą się długo bez utraty smaku i zepsucia przechować. Sucharki te **są do nabycia we Lwowie** w handlach korzennych pp. Markiewicza, K. Bałłabana, Klimowicza, Reissa. O. T. Wincklera, Mańkowskiego, Justyana, Brühla, Padewskiego, Marszałkiewicza, N. Baumana synów, E. Kleina, Czarneckiego, Bordolo i w składzie herbaty J. Birklego. — Jakoteż

Pierniki

znane już z *niedorównanego smaku i eleganckiego wykończenia* **do nabycia we Lwowie** w handlach korzennych: P. W. Królikowskiego, K. Bałłabana, Markiewicza, Brühla, E. Kleina, Klimowicza i Bordolo, oraz w innych pierwszorzędnych handlach korzennych w Galicyi. (1409 10)

Pod zaręczeniem długoletniej trwałości.

Wyroby ze

Srebra chińskiego

a głównie

naczynie stołowe

pochodzące z najsłynniejszej

c. k. uprzyw. fabryki

w BERNDORF obok Wiednia

sprzedaje po cenach fabrycznych magazyn

G. A. CHRISTIANA

we LWOWIE ulica Hetmańska liczba 2. (1851 1—3)

Na święta Wielkanocne

poleca nowo urządzona

CUKIERNIA JANA MÜLLERA

przy placu Maryackim

najsmaczniejsze

Przekładańce, Baby parzone, Kołacze, Torty, Mazurki, Serniki, Makowniki i Marcepany.

Najpiękniejsze PISANKI, BARANKI

i inne bardzo piękne okazy zastosowane do świąt.

O każdej porze najsmaczniejsza KAWA, HERBATA, CZEKOLADA i LODY. (1764 2—6)

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat

specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił,** skutkiem **nadużycia osłabionych,**

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3,

od godz. 8—10 i 2—4.

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik"** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz (3 20—?)

Na cytrę

kompozycye i transkrypcye

przez

EMILA KALINOWSKIEGO

są do nabycia we wszystkich składach nut i u kompozytora (ul. Koralnicka 6, obok pl. akademickiego) **we Lwowie.**

Katalogi gratis.

Cytry poleca po cenach najumiarkowańszych.

(Także za spłatą ratami.) (1852 1—4)

Na Święta!

WINA

austryackie
węgierskie
styryjskie
francuskie
reńskie
hiszpańskie
szampańskie

sprzedaje

Handel hurtowny

Karola Wernera

we Lwowie

ulica Sobieskiego liczba 8

Bogdanówka

na Gródeckiem l. 219

na litry
w butelkach
w beczułkach
w beczkach

Porter angielski.

Cennik na żądanie.

(1966 20—?)

Die im Jahre 1840 gegründete

Spargel - Handlung

des

Anton Worell

k. k. Hof- Liferanten

und **Apothekers in Eibenschitz** (Mähren).

PRÄMIIRT mit **silbernen Ehren und Gesellschafts - Medaillen** und **Ehren-Diploms,** bei den **Weltausstellungen** in **Wien 1873** und **Paris 1878,** bei den **Gartenbau - Ausstellung** in **Brün, Wien, Graz, Linz** und **Prag.** Versendet wie in früheren Jahren, auch im heurigen **Frühjahre aus eigenen Anlagen, ein, zwey** und **dreyjährige Sparpelsetzlinge** (Pflanzen) bester **Qualität,** für deren Gedeihen **garantirt** wird, und in den Monaten **May** und **Juny Spargel** in **Gebünden.** Jeder Bestellung wird eine ausfürliche **Anleitung über Spargelkultur gratis** beigegeben.

Alle Bestellungen wollen unter der **Adresse**

Anton Worell

in E[illegible] (Mähr[illegible] n.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.